DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 147. Niedziela, 25 Czerwca (7 Lipca). 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.- Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30 Miesięcznie kop. 85.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 24 Czerwca (6 Lipca).

Rektor Szkoły Głównej zawiadamia, że na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego z dnia 19 Maja r. b. N. 775, uczniowie gimnazjów mięszanych oraz ustanowionych dla ludności greko-unickiej i litewskiej, opatrzeni świadectwami z ukończonego całkowitego kursu nauk w tychże gimnażjach, mogą być przyjmowani na studentów Szkoły Głównej bez egzaminu wstępnego.

Kasa Oszczędności Miasta Warszawy z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 18-go (39) Czerwca roku bież. włącznie, wydała książeczek nowych 350, na które, tudzież na dawniejsze w 594 wnioskach złożono rub. sr. 7,619 kop. 20. Na żądanie zaś 118 Uczestników (prócz procentu rs. 60 kop. 94 ½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rsr. 5,604 kop. 74 i umorzyła książeczek 67. Przeto uczestników 17,752, posiada kapitał rub. sr. 611,955 kop. 80.

Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. — Podaje do wiadomości publicznej że z dniem 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. otwartą zostaje do użytku publicznego część drogi Warszawsko-Terespolskiej od stacji Międzyrzec do stacji Biała. W następstwie zatem ruch pociągów na drodze Warszawsko-Terespolskiej zmienionym zostaje z dniem 28 Czerwca (10 Lipca) jak następuje:

Pociąg osobowo-towarowy odchodzący dotychczas o godzinie 9-ej ze Stacji Głównej Praga, wyprawianym będzie o godzinie 11-ej przed południem a przechodząc przez pośrednie stacje: Miłosna o godz. 11 minut 34; Dębe Wielkie o godz. 11 m. 54; Mińsk o godz. 12 m. 16; Mrozy o godz. 1; Kotuń o godz. 1 m. 43; Siedlce o godz. 2 m. 13; Łuków o godz. 3 m. 15; Międzyrzec o godz. 4 m. 38; przybędzie do Stacji Biała o godz. 5 m. 57.

W odwrotnym kierunku pociąg osobowo-towarowy wyprawianym będzie codziennie ze stacji Biała o godz. 7 minut 55 rano, a przechodząc przez pośrednie stacje: Międzyrzec o godz. 9 m. 4; Łuków o godz. 10 m. 32; Siedlce o godz. 11 m. 29; Kotuń o godz. 12 m. 17; Mrozy o godz. 12 m. 55; Mińsk o godz. 1 m. 39; Dębe Wielkie o godz. 2 m. 4; Miłosna o godz. 2 m. 22; przybędzie o godz. 3 po południu do stacji Głównej Praga.

Inne przepisy dotyczące biegu pociągów, ekspedycji pakunków i towarów obowiązujące dotychczas, nadal w swej mocy utrzymane zostają.

Taryfa opłat przewozowych jest do nabycia na wszystkich stacjach po cenie kop. 15. — *Uwaga*. Gdy dla dogodności publicznej i handlujących część drogi od stacji Międzyrzec do stacji Biała otwartą zostaje przed ukończeniem budynku pasażerskiego na stacji Biała, przeto ekspedycja osób i towarów na tej stacji odbywać się będzie w urządzonem tymczasowo na ten cel zabudowaniu. Pasażerowie uprzedzeni zatem zostają że przez pewien czas jeszcze nie będą mogli znaleść na stacji Biała wszystkiego co do zupełnej ich wygody potrzebnem być może.

Ordery. Najjaśniejszy Pan, w d. 10 czerwca, udzielić raczył ordery: św. Anny 1-ej klasy z koroną i mieczami — naczelnikowi 16-ej dywizji piechoty, jenerał-lejtnantowi *Baumgartenowi 1*; św. Anny 1-ej kl. z mieczami — naczelnikowi 25-ej dywizji piechoty, jenerał-lejtnantowi *Samsonowowi*; tenże order tejże klasy z koroną, bez mieczów — starszemu pomocnikowi naczelnika 7-ej dywizji jazdy, jenerał-majorowi baronowi *Rozenowi*; tenże order, tejże klasy, bez korony — naczelnikowi artylerji okręgu wojennego rygskiego, jenerał-majorowi *Knyszewowi*; św. Stanisława 1-ej kl. — naczelnikowi sztabu okręgu wojennego wileńskiego, jenerał-majorowi *Nikitinowi*, pomocnikom naczelników dywizji piechoty, jenerał-majorom *Pomerancowowi* i *Chrapowickiemu*. (*Rus. Inw.*).

Uwolnienie. Przez Najwyższy rozkaz z d. 16 czerwca, zostający na nieograniczonym urlopie, jenerał-adjutant jenerał-lejtnant książę *Wasilczykow*, uwolniony został ze służby, na własną prośbę, dla nadwątlonego zdrowia. (*Rus. Inw.*)

Sprzedaż dóbr w zachodnim kraju osobom ruskiego pochodzenia. Na wniosek ministra spraw wewnętrznych w komitecie ministrów, względem urządzenia w Kijowie i Wilnie publicznej sprzedaży dóbr w zachodnim kraju osobom ruskiego pochodzenia, komitet ministrów uchwalił następujące przepisy: 1) licytacje na dobra w kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej gubernjach odbywać się mają w rządzie gubernjalnym kijowskim, a wieleńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, mińskiej, mochilewskiej i witebskiej — w rządzie gubernjalnym wileńskim, bez różnicy ceny tych dóbr, z zakreśleniem terminów dla tych licytacij od 1 stycznia do 1 lutego i od 1 lipca do 1 sierpnia; 2) licytacje na dobra szacunku do 1,000 rubli odbywać się będą z decyzji jenerał-gubernatorów i w innym czasie prócz powyższych terminów, w miejscowych sądach powiatowych, i 3) sprzedaż dóbr zastawionych w zakładach kredytowych cesarstwa, także w towarzystwie kredytowem ziemskiem i w bankach publicznych miejskich, nie ulegająca tym przepisom, może odbywać się wskazanym ustawami tych zakładów porządkiem. Najjaśniejszy Cesarz, w dniu 29 kwietnia 1867 roku, powyższą uchwałę komitetu Najwyżej zatwierdzić raczył. (*Rus. Inw.*).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa. Dnia 24 Czerwca (6 Lipca).

Telegram austrjackiego posła w Washingtonie barona Wydenbrucka do barona Beusta,

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

SZKICE PSYCHOLOGICZNE

(w ramach powieści)

SZKIC II.

TRZY SPOTKANIA ÓCZ NIEBIESKICH z CZARNEMI.

(Ciąg dalszy *)

Nagle, z za szczytów skał, ukazał się wązki łuk wychodzącego księżyca i oświecił twardą ścieżkę, która wymijając rozpadlinę, pięła się po górze śród obrastającego ją lasu.

„A! witajże mi, witaj! złoty nocy kochanku... lampo miłości i kagańcze niebieski!— zawołał uradowany wędrowiec—teraz, jestem ocalony i... moja herbata także!"

I korzystając ze światła puścił się raźnie po ścieżce, która z początku brzegiem góry idąc, dalej coraz wyżej i coraz stromiej się pięła. Mieczysław postępował szybko, od strony spadzistej podpierając się odłamem gałęzi znalezionym w wąwozie, lub chwytając się za drzewa z drugiej strony ścieżki rosnące; wkrótce jednak zdyszany i bezsilny, zatrzymał się.

„Zdaje się,—pomyślał,—że jeografowie nasi nie znają wszystkich tajemnic kraju; te góry są bardzo wysokie... od dwóch godzin już, wdzieram się coraz wyżej i dojść do szczytu nie mogę... Ha! może też w skutek czarów, przeniesiony zostałem na Antypody i w tej chwili wdzieram się na wierzchołek *Dawalagiry*... Cożkolwiekbądź, trzeba iść dalej, dopóki księżyc i siły mnie nie opuszczą."

Po tak rezolutnem przedsięwzięciu, młody wędrowiec rozpoczął znowu swoją mozolną podróż; ścieżka pięła się coraz wyżej, gęszcz lasu nie raz mu zakrył przed okiem jej szlak bielejący. Wreszcie, po godzinie jeszcze morderczego pochodu, Mieczysław ujrzał się na szczycie góry, wychylającym się cokolwiek nago nad las otaczający go do koła. Kilka siwych, mchem obrosłych kamieni, leżało na tem okrągłem wzgórzu, lecz chociaż księżyc świecił tu jasno, nie widać było żadnej ścieżki, któraby wskazywała zejście z góry w przeciwnym kierunku.

„Tak więc, jestem na najwyższym punkcie tej wyniosłości,—pomyślał strudzony wędrownik—zdaje się przecież, że oddaliłem się znacznie od kierunku w którym bieży ów wąwóz do Ojcowa wiodący; a ponieważ nie widzę żadnej drogi, któraby mię ztąd wywiodła i doprowadziła do świata zamieszkałego przez oberżystów... pozostanę aż do dnia, w tej krainie jodeł, kamieni i mchu... ten ostatni przynajmniej zapewni mi posłanie do snu, którego, doprawdy, bardzo potrzebuję! Wprawdzie, będę spał bez poduszki i kołdry, lecz... noc jest ciepła, księżyc łaskawy a mchy tej góry suche. Tak więc, zawołał ochoczo, kładąc się przy kamieniu, na którym zamiast poduszki złożył swój kapelusz pilśniowy,—obejmuję cię w posiadanie, piękna wyspo powietrzna. Zatykam tu moją flagę i będę czekał na przybycie dnia i... posiłków... Doprawdy, dzisiaj dopiero uznaję słuszność wymówek poczciwej ciotki Urszuli z powodu mojej nieczułości. Gdybym był zakochanym... gdyby moje serce tęskniło do oddalonej kochanki, która prawdopodobnie, w tej porze piłaby herbatę ze śmietanką... jakże rozkosznie zasypiałbym w marzeniach o mojej jedynej! Niestety! dzisiaj, samotne serce musi tęsknić chyba do nieznanego ideału... Wyobrażam go sobie... ma lat... mniejsza ile! byleby mniej odemnie; ma oczy... niebieskie koniecznie! raz dla tego, że ja mam czarne, powtóre z powodu, że moja pierwsza guwernantka, mademoiselle *Dudemon* miała również swoje *des petits yeux noirs*, które w chwilach gniewu iskrzyły się jak węgle. Oprócz tego, mój ideał musi mieć nos cokolwiek zadarty... Oh! nos zadarty, mały, to moja namiętność! Szanuję waleczność i cnoty rzymian, lecz nie cierpię ich nosów zakrzywionych drapieżnie... Żądam również ust czerwonych jak niedojrzałe wiśnie; zębów koniecznie białych i drobnych... Język ma być karmazynowy... a włosy jasne, niech jak kaskada świateł spływają po śnieżnych ramionach!... Lecz—dodał podnosząc się na wpół sparty na łokciu i wyciągając drugą rękę przed siebie,—jeżeli mój przyszły ideał, obok tych wszystkich przymiotów, będzie miał duże, tłuste ręce lub pudrowane lica... przekleństwo mu! i mnie także! za to, że niesłuchając statecznych rad Walka, poszedłem w tę podróż górzystą, w której mogę zostać pożartym przez wilki lub pokąsanym przez żmije, jeżeli zwłaszcza mój sen

(*) Patrz Nr. 146.

podany w żałobnej ramie przez wiedeński organ urzędowy, nie pozostawia już najmniejszej wątpliwości o smutnym losie cesarza Maksymiljana. Osnowę tego doniesienia znajdą czytelnicy w wiadomościach telegraficznych.

Wszystkie dzienniki bez wyjątku prawie wyrażają oburzenie przeciwko Juarezowi i jego wspólnikom za rozstrzelanie cesarza Maksymiljana. Lecz najsilniej w tym duchu odzywa się prasa austrjacka, która od trzech lat potępiając wyprawę meksykańską, teraz z goryczą przypomina dawne swe rady. Niektóre ludowe dzienniki, nawet tak gwałtownie wystąpiły przeciwko sprawcom tej wyprawy, że władza zmuszona była je skonfiskować. Większe organa prasy zajmują się pytaniem, czy cesarz austrjacki uda się do Paryża. Według jednych, podróż tę przedsięweźmie on pod ścisłem incognito, gdyż zostaje ona w związku z ważnemi politycznemi zamiarami, według innych, osobiste względy czynią tę podróż niemożliwą. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że co najmniej podróż ta została odroczona, dopóki nie minie pierwsze smutne wrażenie.

W wiedeńskiej radzie państwa, bardziej uwydatniły się trzy składające ją stronnictwa, które obok politycznego, mają i narodowy charakter. Stronnictwa te są: niemieckie, stanowiące większość, pod przewodnictwem pp. Herbsta i Kaiserfelda, którego program opiera się na dualizmie, z supremacją niemiecką w zachodniej połowie państwa; polskie, stanowiące piątą część rady, nie przeciwne parlamentaryzmowi, ale żądające dla swej narodowości uprzywilejowanego położenia; i słowacko-tyrolskie, federalistyczne, także niemające nic przeciw parlamentaryzmowi, lecz żądające większych atrybucij dla sejmów prowincjonalnych.

We Włoszech, jak wskazał wczorajszy nasz telegram donoszący o dymisji ministra skarbu, p. Ferrara, musiało znów nastąpić rozdwojenie pomiędzy gabinetem a izbą w przedmiocie kwestji dóbr kościelnych, co odracza jej załatwienie, tak konieczne dla poprawy stanu finansowego Włoch.

Wnioski nasze co do małej wiarogodności doniesienia berlińskiej *Börsen Ztng* o porozumieniu zaszłem pomiędzy Francją a Prusami w kwestji północnego Szlezwigu, potwierdza dziennik londyński *Globe*, zaprzeczający stanowczo temu doniesieniu. Tymczasem *N. Preus. Z.*, zwykle miewająca dobre wiadomości o zamiarach rządu pruskiego, podaje artykuł wskazujący ostatnią granicę ustępstw gabinetu berlińskiego, mianowicie według tego dziennika, jeżeli Danja nieudzieli rękojmij dla mieszkańców narodowości niemieckiej i obstawać będzie za głosowaniem powszechnem w północnym Szlezwigu, Prusy na to przystaną, lecz dozwolą na zastosowanie tego głosowania tylko w okręgach czysto duńskich lub przeważnie duńskich, czyli innemi słowy, zatrzymają Düppel i Alsen, przyjmując linję graniczną przechodzącą przez Tondern i Apenrade. Tymczasem *Avenir national* utrzymuje, że Danja chcąc zniweczyć obawy Prus, proponuje zburzenie fortyfikacij Düppelu i zażądanie od mocarstw poręczenia neutralności okręgów mających jej być zwróconemi. Po wyjaśnieniu w parlamencie angielskim znaczenia i doniosłości zbiorowego poręczenia neutralności Luksemburga przez mocarstwa, nie można już przywiązywać do niego wielkiej wagi i Prusy niezawodnie znajdą dobre pozory do odrzucenia propozycji duńskiej.

Ciało prawodawcze francuzkie, tak samo odmawia teraz żądaniu p. Magnin, jak poprzednio żądaniu p. Bethmont, upoważnienia do interpelowania gabinetu w przedmiocie zasięgnięcia zdania rad jeneralnych o reorganizacji armji.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *6 lipca.* **Wczorajszy** *Monitor* **pisze: Rozstrzelanie cesarza meksykańskiego w d. 19-ym czerwca, z rozkazu Juareza, urzędownie się potwierdziło. Ten niegodny, przez Juareza nakazany czyn, nakłada na czoło tych, co się mianują przedstawicielami rzeczypospolitej meksykańskiej, niezmyte piętno hańby. Na wczorajszem posiedzeniu ciała prawodawczego, miała miejsce manifestacja dotycząca cesarza meksykańskiego.**

(*Correspondenz Büreau.*)

* (O pobycie Najjaśniejszego Pana w Rydze). *Siew. Poczta* pisze: „Według wiadomości podanych przez *Rig. Ztng.* Najjaśniejszy Pan raczył przybyć do Rygi 14-go, o godzinie 10 minut 5 po południu. Na rzęsiście oświetlonej stacji kolei żelaznej czekali na Jego Cesarską Mość wyższe władze cywilne i wojskowe i przedstawiciele stanów. W świcie Najjaśniejszego Pana, znajdował się pomiędzy innemi osobami, jenerał-gubernator nadbaltycki, jenerał-adjutant Albediński, towarzyszący Jego Cesarskiej Mości od Dynaburga.

Na platformie czekali na Najjaśniejszego Pana członkowie towarzystwa strzeleckiego, a w dworcu ofiarowali Najjaśniejszemu Panu chleb i sól, przedstawiciele ruskiego kupiectwa, gminy starowierców m. Rygi i tamtejszej gminy starozakonnych. Na placu przed stacją stały: miejska straż konna, straż ogniowa i członkowie miejscowego towarzystwa śpiewaków. Pośród ogłuszających „hura!" przy biciu w dzwony i strzelaniu z dział, Najjaśniejszy Pan, raczył udać się w towarzystwie jenerał-gubernatora do zamku, przed którym, na placu, czekały na Jego Cesarską Mość cechy z swemi chorągwiami. Honorowa warta z 3-go bataljonu saperów, stojąca na dziedzińcu zamkowym, przedefilowała przed Najjaśniejszym Panem i zaszczycona została Najwyższem podziękowaniem. W półgodziny potem przybyli na dziedziniec zamkowy członkowie towarzystw śpiewaków — niemieckiego i ruskiego, i przy świetle pochodni i latarni powitali Jego Cesarską Mość śpiewem i muzyką, a zaszczyceni Najwyższem podziękowaniem, udali się na plac parad. Wszystkie ulice i place, któremi raczył jechać Najjaśniejszy Pan, były rzęsiście oświetlone i przyozdobione flagami, dywanami i girlandami.

Na drugi dzień, o godzinie 9½, zgromadzili się w zamku władze cywilne i wojskowe, duchowieństwo, szlachta, przedstawiciele miasta i kupiectwa, również jak szlachta estlandzka i deputacja z m. Rewla. Jego Cesarska Mość raczył przemówić do nich w następujących słowach w języku ruskim (które tłumaczymy z niemieckiego):

„Wiecie, panowie, z jakiem zadowolnieniem odwiedzam za każdym razem wasz kraj. Umiem cenić wasze wiernopoddańcze uczucia, jeszcze nie dawno tak silnie uwydatnione, z powodu powtórnego ocalenia Mnie przez Najwyższego, od ręki zabójcy. Wiem, że uczucie to w was jest szczere i dziedziczne. Toż samo mogę powiedzieć o Mojem do was zaufaniu. Jest ono także we Mnie dziedziczne i zapewniam was, że przekażę go Moim Dzieciom (*Ogólne „hura"*). Ale pragnę, panowie, abyście nie zapominali, że należycie do jedynej ruskiej rodziny i stanowicie nierozłączną część Rosji, za którą ojcowie wasi i bracia, i wielu z was samych, przelewało krew. Dla tego to, spodziewam się znaleść ze strony waszej, w czasie pokojowym, pomoc dla Mnie i Mego przedstawiciela pośród was, jenerał-gubernatora, na którego zupełnie spuszczam się, w wprowadzaniu w wykonanie tych środków i reform, które uważam za niezbędne i pożyteczne dla waszego kraju. Pewny jestem, że w tym względzie nie omylę się w Moim dla was zaufaniu, i że usprawiedliwicie je w czynach. Pozostaje mi jeszcze podziękować wam za wasze gościnne przyjęcie, które głęboko Mnie rozczuliło."

O godzinie 11-ej, Jego Cesarska Mość raczył być na paradzie, na którą zebrało się ogromne mnóstwo widzów, a po paradzie w prawosławnej katedrze i cytadeli. O godzinie 12-ej, Najjaśniejszy Pan raczył powrócić do zamku, i po śniadaniu o godzinie 2-ej raczył udać się do ogrodu strzeleckiego, gdzie własnoręcznie raczył rozdawać wygrane nagrody i zasadzić drzewo na pamiątkę swej bytności.

---

będzie tak twardy jak... pościel. Ale, cóż czynić? Polecam raczej straż nad mą osobą rusałkom doliny Prądnika i... zasypiam mężnie!..

Jakoż, po chwili istotnie zasnął swobodny, jak się to zasypia w dwudziestym drugim roku życia, gdy się ma w głowie zapał młodzieńczy, w sercu przeczucie szczęścia a w kieszeni... dochód z dużych wiosek dziedzicznych!

* * *

Jeszcze słońce nie wyjrzało z po za skał otaczających dolinę Ojcowa, a już drogą od oberży wzdłuż Prądnika wiądącą, postępowała gromadka wędrowna. Były to dwie kobiety, z których jedna, starsza i otyła, rozmawiała z wysokim, chudym i co chwila pokaszlującym jegomością; druga zaś młoda i bardzo ładna, biegła naprzód śród trzech przewodników, rozpytując ich o grotę *Łokietka*, Hełmową górę i inne osobliwości Ojcowa.

— Czy prawda, mój przyjacielu, że z wierzchołka góry widać Kraków i kopiec Wandy? — zapytała najstarszego przewodnika.

— Powiadają-ta, że widać proszę panienki, ale ja stary i liche mam oczy, to nie dojrzę.

— Jak w pogodę i jak niebo czyste, to widać trocha — wtrącił młodszy przewodnik.

— A grota króla Łokietka, czy istotnie taka obszerna, że się w niej zmieściło całe jego wojsko?

— Miejsca-ta, jest tam wiele i na ladajakie wojsko wystarczy, jeno powietrze tam strasznie wilgotne i-ta nie tylko co król, ale sam czart nie dosiedziałby tam długo.

— Maryniu! Moje dziecie! — zawołała starsza podróżna, — nie bież tak prędko, ojciec już ustaje...

— I prosi o cierpliwość swoją jedynaczkę, dodał łagodnie chudy jegomość.

Na te wezwania, dziewica zwróciła się szybko i podbiegłszy do ojca wzięła go pod rękę.

— Oprzyj się na mnie ojcze... mam zdrowe nogi i silna jestem. Dziś szczególniej, czuję się zdolną do stu-milowego marszu. Powietrze Ojcowa służy mi cudownie... Jakiś ty dobry, mój ojcze! jaka ty złota mamo! że zgodziliście się na tę wycieczkę do naszej szwajcarji rodzinnej... Doprawdy, nie wiem jak wam dziękować za to...

— Dziękujesz nam najlepiej twoją wesołością i zdrowiem, mój aniołku! — rzekła matka.

Ojciec uśmiechnął się i pogładził jasne jak promienie słońca, włosy swej jedynaczki.

— I cóż Maryniu, nie dowiedziałaś się kto był ten brodaty podróżny, który dzisiejszej nocy tak hałasował w oberży?

— To jakiś przybysz z Warszawy. O ile słyszałam, towarzysz jego zabłąkał się w górach, ten pan czekał i czekając na próżno, zapragnął wreszcie odszukać go koniecznie wśród nocy; nie mogąc uprosić sobie przewodników, wyrzekał i łajał wszystkich. Biedny człowiek!

— Ależ łajał zbyt głośno .. spać mi nie dał do rana, później jednak sam zasnął.

— A więc to można zabłądzić w tych górach? spytał chudy jegomość.

— Chybaby-ta śród nocy, bo we dnie, zawsze się natrafi na ludzi lub na drożynę — odrzekł spokojnie stary przewodnik, — raz jednak — dodał po chwili — parobczak Antek wracając ztąd opiły i nocą, zleciał ze skały i całkiem się rozbił.

— I skaleczył się bardzo?

— Na śmierć panienko.

— Tak rozmawiając wędrowna gromadka, zbliżała się ku szczytowi góry Hełmowej; droga a raczej ścieżka, stawała się co chwila przykrzejszą. Nadewszystko zaś, jej ślizka pochyłość zaczęła niesłychanie trudzić chudego jegomościa i jego tłustą małżonkę.

— Słuchajcie no! przyjaciele! — ozwał się wreszcie zakaszlany podróżnik, — już dalej nie pójdę, da-li-Bóg nie mogę!

— I mnie także bardzo utrudza ta droga — dodała jejmość; — czy nie ma innej, wygodniejszej?

— A jużeć nie ma... wszyscy państwo tędy chodzą na górę...

— A cóż tam jest na tej górze?

— A nic! Trocha kamieni i drzewek kilka.

— Przecież ztamtąd widać Kraków i Karpaty — zawołała Marynia.

— Jak kiedy, proszę panienki, a zawsze nie bardzo... tak tylko, coś się bieleje zdaleka, jeno Karpaty to znać dobrze gdy jasno.

— To i pocóż tam chodzić! — rzekła zdyszana jejmość — lepiej już idźmy do tej groty Łokietka...

O godzinie 10-ej, Jego Cesarska Mość z małżonką jenerał-gubernatora raczył otworzyć bal w klubie szlacheckim. Na toast wniesiony podczas kolacji za zdrowie Jego Cesarskiej Mości, Najjaśniejszy Pan raczył odpowiedzieć toastem za szlachtę liflandzką. Jego Cesarska Mość opuścił bal o godzinie 1-ej z północy.”

---

* Z powodu ocalenia życia Najjaśniejszego Pana od zdradzieckiego zamachu w Paryżu, *Dziennik gubernjalny lubelski* pisze: „Prawie ze wszystkich punktów gubernij lubelskiej dochodzą do nas wiadomości o odprawianych w świątyniach chrześciańskich i synagogach żydowskich, dziękczynnych nabożeństwach z przyklęknięciem, za ocalenie drogocennych dni ubóstwianego Monarchy od ręki zabójcy, i o tem, że wieczorem 26 i 27 maja, w skutek jednomyślnego życzenia mieszkańców, miasta a nawet i wiele wsi były iluminowane. W liczbie innych doniesień czytamy następujące: Mieszkańcy miasta Zamostje, za pośrednictwem ruskiego posła przy dworze francuzkim, wysłali telegram z powinszowaniem i najpoddanniejszy adres do Jego Cesarskiej Mości.—Urzędnicy w m. Hrubieszowie zrobili składkę 100 rsr. na kupno obrazu św. Aleksandra Newskiego, który postanowili umieścić w mającej być otwartą w Hrubieszowie czasowej prawosławnej cerkwi, na pamiątkę cudownego ocalenia Najjaśniejszego Pana od ręki zabójcy. Urzędnicy i służba więzienia lubelskiego, wynurzyli życzenie utrzymywania swoim kosztem ciągle palącej się lampy przed obrazem Bogarodzicy w kaplicy więziennej, na pamiątkę ocalenia życia Wielkiego Monarchy, Ojca narodu.”

Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 4 lipca. Wien. Abp.* podaje następujący artykuł w żałobnej ramie: Z boleścią serca donosimy, że nadzieje, jakie miano z powodu kilkodniowej zwłoki co do potwierdzenia się pierwszej wiadomości o śmierci cesarza meksykańskiego, spełzły niestety na niczem. Następujący telegram posła austrjackiego w Waszyngtonie, barona Wydenbruck, potwierdza w smutny sposób tę straszliwą wiadomość: „Do Wiednia z Ameryki. Oddany d. 3-go lipca, o godzinie 11-ej w nocy. Do barona Beust w Wiedniu. Seward otrzymał dziś od konsulów w Matamoras i Vera-Cruz potwierdzenie o rozstrzelaniu. Meksyk poddał się bezwarunkowo d. 21 czerwca. (podp.) Wydenbruck”.

* *Haga, 2 lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby drugiej, minister skarbu, odpowiadając na interpelację p. Van de Putte, potwierdził wiadomość o podaniu się ministra kolonij do dymisji i o wzięciu takowej przez króla pod rozwagę. Oświadczył on jednocześnie, że rząd utrzyma terazniejsze zasady i program w przedmiocie zarządu kolonij. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Londyn, 2 lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin, lord Stanley, odpowiadając lordowi Cecil, oświadczył, że na skutek życzenia wynurzonego przez sułtana, wice król Egiptu odroczył swą podróż do Anglji. Minister pomieniony nadmienił przytem, że królowa upoważniła go do zaproszenia wice-króla do Windsoru. (*Tamże.*)

* *Londyn, 3 lipca.* Podług dziennika *Globe*, wiadomość, jakoby miał nastąpić układ pomiędzy Francją i Prusami w przedmiocie Szlezwigu północnego, pozbawiona jest wszelkiej zasady. (*Wolffs T. B.*)

* *Londyn, 4 lipca.* Z rozkazu królowej, zapowiedziany na dziś bal dworski, nie będzie miał miejsca, a to z powodu śmierci cesarza Maksymiljana. (*Tamże*)

* *Konstantynopol, 3 lipca.* Ze śledztwa wyprowadzonego przeciw aresztowanym niedawno członkom stronnictwa młodej Turcji, okazało się na teraz, że zamiarem sprzysiężonych było zamordować terazniejszych ministrów i zmusić sułtana do powołania do rządu członków tego stronnictwa. Nie mieli oni zamiaru żądać konstytucji.—Korweta turecka *Izzedin* wypłynęła na morze dla ścigania parostatku greckiego *Arkadjon.*

* *Brema, 3 lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia obywateli, zatwierdzona została konwencja militarna z Prusami. (*Tamże*).

* *Berlin, 4 lipca. N. Preus. Z.* donosi, że konferencje celne ukończone zostaną w tym tygodniu. Toż pismo potwierdza, że wydalanie rodzin duńskich z Szlezwigu północnego zostało tymczasowo wstrzymane. (*Tamże.*)

* *Zagrzeb, 3 lipca.* Gazeta Zagrzebska stwierdza, że nowe dualistyczne środki rządowe, przedsiębrane są także w sądownictwie; upatruje ona w tem pogwałcenie podstaw zasadniczych wszystkich państw ucywilizowanych, podług których urzędnicy sądowi mogą być usuwani jedynie na drodze prawnej. (*Die Prese.*)

* *Hamburg, 3 lipca. Hamb. Cor.* podaje następującą wiadomość z Hanoweru: Adjutant Waldersee doręczył w niedzielę królowej Marji hanowerskiej list od gubernatora, w którym wezwaną ona zostaje do opuszczenia kraju w ciągu trzech dni, lub do przyjęcia nowych sług, jakie jej przysłane zostały. Królowa nie przyjęła tej nowej służby i oświadczyła, że może zmienić mieszkanie jedynie z rozkazu swego małżonka. (*Tamże.*)

* *Kopenhaga, 4 lipca.* Według półurzędowego dziennika *Berlingske Tidende*, rząd duński nie odpowiedział jeszcze na ostatnią notę pruską. (*Cor. Bür.*)

* *Londyn, 4 lipca.* Wice-król Egiptu, podczas pobytu swego w Londynie, mieszkać będzie u lorda Dudley. (*Tamże.*)

* *Trjest, 4 lipca.* Wiadomości z Zanzibar z dnia 28-go kwietnia, nie przyniosły żadnego potwierdzenia o śmierci Livingstona. — W Tybecie wybuchła wojna domowa. (*Cor. Bür.*)

* *Nowy Jork, 2 lipca.* Wiadomości o żniwach są pomyślne. Donoszą z Kanady, że lord Monk złożył przysięgę jako wice-król. (*Cor. H. B.*)

---

* (Konkursa instytutu muzycznego). Drugi z kolei konkurs elewów i elewek instytutu muzycznego, mianowicie zaś instrumentów klawiszowych, odbył się wczoraj wieczorem w sali resursy obywatelskiej. Sprawozdanie z przyznania nagród i pochwał, jak również z szczegółów egzekucji, odznaczających się młodych wirtuozów płci obojej, podamy razem po ukończeniu i trzeciego już konkursu. Dziś zaznaczamy tylko fakt, iż publiczność wczoraj, również jak na pierwszy konkurs, zebrała się tłumnie i często wyrażała współubiegającym się elewom instytutu, żywe swe zadowolenie. Program zaś trzeciego i ostatniego konkursu mającego się odbyć w tej samej sali, w poniedziałek, d. 26 czerwca (8 lipca) o godz. 8 wieczorem, jest następujący: Klasa wiolonczeli (prof. Goebelta): 1) Allegro z koncertu Romberga, wykona B. Moniuszko; 5) Allegro z koncertu Servais'go, wyk. Jan Mączyński. — Klasa skrzypców (dyrektora Kątskiego): 1) Koncert Rodego (A-minor), wykona Teodor Dietz; 2) Koncert Kreutzera (D-major), wyk. Ludwik Dietz; 3) Koncert Viotte'ego (G-major), wyk. K. Rożalski; 4) Koncert Ferd. Davida, wyk. W. Ostrowski; 5) Koncert Spoh'ra, wyk. J. Jankowski; 6) Koncert Rodego (z kadencją własnej kompozycji) wykona Z. Noskowski; 7) Koncert Mendelsohna-Bartholdy, wyk. Koman; 8) Koncert 1-szy Vieuxtempsa, wyk. W. Górski; 9) Uwerturę z „Nozze di Figaro” Mozarta, wykonają na smyczkowych i dętych instrumentach uczniowie instytutu muzycznego. *Al.*

* (Konieczne ostrzeżenie). W *Warsz Dniew.* czytamy: „Jednym z głównych warunków powodzenia takiego przedsiębierstwa, jak urządzenie dyliżansów, omnibusów, a tembardziej kolei żelaznych, parowych lub konnych — jest akuratność w zachowywaniu terminów odejścia i przybycia według ogłoszeń. Tej to akuratności brakuje urządzonej w Warszawie konnej kolei żelaznej. Naprzód godziny odchodu obliczone są dość niedogodnie; naprzykład, jeżeli kto zechce przejechać, przypuśćmy, naprzód z Marszałkowskiej ulicy na przedm. Pragę, to przejechawszy konną koleją żelazną do końca Krakowskiego Przedmieścia w jednej karecie, musi oczekiwać około 15 minut na odjazd drugiej karety, idącej na Pragę; toż samo ma miejsce przy powrocie. Powtóre, zdarza się, że przeznaczony do odejścia karety czas dawno minął, a pomimo tego takowa nie rusza się; jakie mają wyrachowanie konduktorowie w zatrzymywaniu odjazdu karety, po wyznaczonym czasie, niekiedy do pół godziny, trudno zgadnąć; na pytanie pasażerów odpowiadają najczęściej milczeniem, a bardziej nalegającym mówią, że czekają na przybycie kogoś, z rozkazu swego zwierzchnika. Niezawodnie, nie można przypuszczać, aby zwierzchnicy w istocie tak mało szanowali publiczność i prawa ogółu, i tem bardziej przypuszczać takie mylne pojmowanie przez nich swych obowiązków służbowych; niemniej towarzystwo widzi w tem pogwałcenie swych praw i oprócz tego doznaje straty czasu, która dla wielu ma ważne znaczenie. Dla tego bardzo byłoby pożądanem, aby na te okoliczności zwróciły uwagę osoby, które to może dotyczyć.“

* (Przybór wody). Z Zawichostu piszą, że tam 18 (30) czerwca, woda na Wiśle podniosła się o 12 cali. Tak samo w Warszawie woda znacznie przybiera, a ponieważ przytem bieg rzeki staje się bardzo bystrym, wskutku czego podrywa z dna ił i piasek, to nie można się dziwić, że od kilku dni woda z miejskich wodociągów jest mętna i zupełnie żółta.

* (Wypadki). W dniu wczorajszym, Teofila Orłowska, zona dymisjonowanego żołnierza i Walentyna Lentowska, żona wyrobnika, zamieszkałe przy ulicy Rybaki, pokłóciwszy się między sobą, tak się mocno pobiły, iż Lentowska musiała być zaraz odesłaną na kurację do szpitala św. Ducha, a Orłowska, jako karmiąca małe dziecko, pozostała w domu; wkrótce potem Orłowska uległa nagle słabości z symptomatami cholerycznemi i pomimo udzielonej jej natychmiast pomocy lekarskiej, w kilka godzin życie zakończyła.— W dniu 22 czerwca (4 lipca) r. b. w domu pod nr. 253/4 przy ulicy Freta, mały piesek, ugryzł w rękę 5-cio-letniego chłopczyka, syna stróża tegoż domu, Maksyma Mendrzyckiego, a ponieważ piesek ten zabrany zaraz przez czyścicieli miasta, wedle opinji lekarza weterynarji, okazał się być wściekłym, przeto dziecku temu natychmiast przez doktora udzielone zostały zaradcze środki lekarskie.— W dniu wczorajszym, z mieszkania p. Trester, właściciela domu nr. 1,191 przy ulicy Pańskiej, popełnioną została kradzież, a mianowicie w gotówce rsr. 200 i dwa zegarki wartości rsr. 55.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rsr.	1 kop.	13	*dziś* rsr.	1 kop.	11.
Za frank	„	„ — „	32	„	„ — „	31½.
Za złoty reń.	„	— „	64	„	„ — „	61½.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

---

* (Wyrób z chleba i soli). W 166 numerze *Gołosa* czytamy: Z powodu powrotu Najjaśniejszego Pana z zagranicy, nie możemy przemilczeć o nader oryginalnym i artystycznym wyrobie dekoratora p. Wilhelma Fochta. Jest to wyrób z chleba i soli, ale takiego kształtu, jakiego nigdzie i nikomu nie przyszła myśl do głowy. P. Focht, posiadający znakomity talent snycerstwa, wyrobił piękny emblamatyczny obraz wypukły z chleba i soli, używszy do tego wyłącznie trzy gatunki chleba (biały, pytlowy i razowy), i dwa gatunki soli (zwyczajną i krystalizowaną). W ramach z drzewa orzechowego, na tle ze środka białego chleba, umieszczona jest w kształcie okrągłej tarczy purpura cesarska a nad nią korona cesarska. Gronostajowe podszycie purpury wyrobione jest z białego chleba, na którym rozrzucone są ogonki z chleba pytlowego. Tarcza z chleba pytlowego, a na niej sławiańskie litery A. M. z chleba razowego, ozdobione kryształami soli. Cesarska korona wyrobiona jest z grubych i drobnych kryształów białej soli, a nad nią medalion z napisem: „Boże Cesarza chroń.“ Tło medalionu — z białego chlęba, a litery z błyszczącej soli. Nad purpurą, po obu stronach, umieszczone są figury sławy i obfitości, a u spodu kilka pięknie wyrobionych z białego chleba wypukłych figur. Z prawej strony, grupa różnych narodowości należących do składu ludności Rosji, na przodzie, włościanin ruski, wskazujący na medalion z napisem: „Boże Cesarza chroń.“ Z lewej strony — wyobrażenie miłości — jeniusz, uderzający włócznią postać rokoszu — meduzę z wężami na głowie. W około tej figury jest wstęga z napisem: „4 kwietnia 1866 i 25 maja 1867 roku.“ Około purpury, korony i spodnich figur rozwija się pięknie wyrobiona z białego, pytlowego i razowego chleba girlanda kwiatów, dokładne i misterne wyrobienie której przechodzi wszelkie wyobrażenie. Oryginalny ten utwór p. Fochta jest tak piękny i artystyczny, że byłoby dobrze aby był wystawiony na widok publiczny; słowem, trudno opisać wrażenie, jakie on sprawia.

---

* (Koncyljum ekumeniczne). *Jour. de St. Pet.* w artykule wstępnym pisze: „Wiadomości z Rzymu z 26-go czerwca donoszą, że tego dnia papież zawiadomił biskupów zebranych w tej stolicy o zamiarze zwołania, jak tylko pożądana zdarzy się sposobność, koncyljum ekumenicznego, dla zaradzenia klęskom, które według niego uciskają kościół katolicki i miał wymienić zarazem właściwe i konieczne środki zaradcze. Depesza zawierająca te wiadomości przesłana do dzienników zagranicznych, nie wykazuje

---

— Albo wróćmy do oberży—dodał jegomość.

— Moja złota mateczko! Mój ojcze jedyny! Zmiłuj się! Ja muszę wejść na tę górę... muszę ją wiwidzieć... Zostańcie tu z młodszemi przewodnikami i zaczekajcie chwilę; mnie zaprowadzi ten poczciwy stary, wrócimy nie długo..

— Ależ-to jeszcze daleko, moje dziecię, nie puścimy cię samej!

— I! można-ta puścić panienkę—rzekł stary przewodnik—dróżyna nieco stroma ale bezpieczna, młode nogi i nie poczują tego, nie dalekoć już nawet. Za pięć pacierzów odprowadzę tu panienkę z powrotem.

— A nie ma tam po drodze żadnej rozpadliny?

— Żadnej, mój jegomość.

— No! To idź-że z Bogiem dzieweńko.

— Ostrożnie jednak—dodała matka.

Marja uściskała rodziców i pobiegła wesoło obok przewodnika. (*d. c. n.*).

je charakteru tych środków, lecz w liście z Rzymu z 24-go do *Gener. Cor. für. Oesterreich* czytamy, że kardynał Caterini w imieniu papieża przesłał biskupom pytania w liczbie 17, które mają być roztrząsane na przyszłem koncyljum; pierwsze z tych pytań, dotyczy przepisów zabraniających katolikom mieć rodziców chrzestnych protestantów lub schyzmatyków; drugie dotyczy środków ostrożności co do wolności stanu tych co mają zawrzeć małżeństwo; trzecie, środki jakie należy przyjąć dla zaradzenia złemu wynikającemu z małżeństwa cywilnego. Inne pytania dotyczące seminarjów, wykładu religij w szkołach publicznych, kazań, zawieszenia *a divinis*, nakazywanego często przez biskupów *ex informata conscientia*."

* (Ordery). *Jour. de St. Pet.* podaje następujący telegram z Paryża, datowany 25-go lipca: Wczoraj, z okoliczności rozdania nagród wystawcom, następujący rosjanie ozdobieni zostali orderami legii honorowej: jenerał Moerder mianowany został wielkim oficerem tego orderu; jenerał-major Godolin i radca tajny Butowski, komandorami; pułkownik Nowicki, oficerem; pp. Thal, Czerniajew, Grigorowicz, Schwarz, Gromow, Bonafede, Kulabin, Peroszyn, Andrejew i Sazikow, kawalerami.

Ameryka.

* (Odwołanie posła.) Podług ostatnich wiadomości ze Stanów Zjednoczonych, przywiezionych przez parostatek i dochodzących do 20-go czerwca, rząd waszyngtoński odwołał z Meksyku swego posła, p. Campbella, albowiem ten ostatni poprzestał na posłaniu Juarezowi depeszy, którą p. Seward rozkazał mu wstawić się na korzyść cesarza Maksymiljana, zamiast osobistego wywiązania się z tej misji. *(Nord.)*

Austrja.

* (Stronnictwa w radzie państwa). *Nordd. A. Z.* pisze: Podział stronnictw w austrjackiej radzie państwa przybrał już teraz stanowczo określone formy, odpowiadające naszemu stałemu przekonaniu, że w Austrji, sprzeczności narodowe w życiu politycznem, są co najmniej również wielkie, jak i na polu czystej polityki. Wiedeńska izba deputowanych rozpadła się, po niejakiem wahaniu, na trzy wielkie frakcje: niemiecką, polską i federalistyczną, która to ostatnia składa się właściwie ze słoweńców, połączonych w jedną grupę, i z ultramontanów tyrolskich. Jak się z tego okazuje, stronnictwa te, już z samego swego nazwiska, różnią się od zwykłych podziałów parlamentarnych na grupy, co zresztą powiedzieć można także co do ich tendencji. Opozycja w właściwem znaczeniu, wcale tu nie może istnieć, dopóki chodzi o ogólne kwestje prawne lub polityczne; garstka ultramontanów tyrolskich nie ma tu żadnego prawie znaczenia; lecz jak skoro chodzić będzie o to, ażeby zapewnić krajom koronnym, t. j. rozmaitym narodowościom, większą lub mniejszą samoistność egzystencji, w takim razie ministerstwo mieć będzie stale przeciw sobie, stosownie do swej postawy, bądź niemców, bądź też federalistów i idących z nimi ręka w rękę polaków. Tak zwany klub niemiecki, który powstał ze zlania się byłych centralistów z autonomistami, tworzy pod przewodnictwem Herbsta i Kaiserfelda stanowczą większość w izbie deputowanych. Program tego stronnictwa, po ogłoszeniu go ze wszystkich ozdóbek liberalno-doktrynerskich, zasadza się na dualizmie parlamentarnym, z supremacją niemiecką w zachodniej połowie monarchji. Polacy, stanowiący około jednej piątej części ogólnej liczby deputowanych, nie mają nic do nadmienienia przeciw parlamentaryzmowi, lecz dążą do uzyskania dla swej narodowości osobnego, uprzywilejowanego położenia; słoweńcy nareszcie, liczący w izbie deputowanych, kilku tylko członków, nie są również przeciwni w gruncie systemowi parlamentarnemu, lecz chcą wyciągnąć z niego, na korzyść pojedynczych krajów koronnych, tak wiele, jak tylko się da, ażeby większości parlamentarne mogły dać uczuć swe panowanie nawet wśród mniejszych sfer działalności. Gdyby deputowani czescy z Czech i Morawji zgłosili się byli do rady państwa, przyłączyliby się oni w każdym razie do tej ostatniej frakcji i nadaliby jej dość wielkie znaczenie. O ile wnosić można z dotychczasowych propozycji rządowych, rząd życzy sobie mieć nadal poparcie ze strony klubu niemieckiego i zastosować ustępstwa dla polaków i słoweńców do opinji większości, przy którem to postępowaniu, życzenia narodowości nie niemieckich zostałyby jedynie w małej mierze zaspokojone, albowiem stronnictwo Herbsta—Kaiserfelda nie chce uszczuplić władzy, jaką posiada w radzie państwa, za pomocą ustępstw zdolnych zwiększyć znaczenie polskiej większości sejmowej we Lwowie, czeskiej w Pradze i słoweńskiej w Lublani (Laibach). W łatwej do zrozumienia konsekwencji, deputowani nie niemieccy, widząc się zawiedzionymi pod jednym względem, głosować będą także w większej części innych stosunków przeciw rządowi i przeciw sprzymierzonej z nim większości, skutkiem czego sprzeczność polityczna zamieni się na sprzeczność ze wszech miar narodową. Jedynie jak największa bezstronność ze strony rządu i wielka ze strony większości względność dla drażliwości mniejszości, może zapobiedz godnemu pożałowania obrotowi rzeczy, zdolnemu przeszkodzić w wysokim stopniu przyjściu do skutku dzieła konstytucji austrjackiej.

* (Ministerstwo.—Rada państwa. — Serbowie i chorwaci.) *Wiedeń, 2 lipca.* Organa kanclerza państwa, barona Beusta, nie robią już żadnej tajemnicy z tego, że z pp. Herbstem i Waserem prowadzone były układy względem wejścia ich do ministerstwa, lecz że panowie ci oświadczyli, że nie wpierw wejdą do rady korony, aż pojednanie z Węgrami stanie się faktem dokonanym. Panowie ci obawiali się widocznie, że zbyt zużyją się podczas układów i nie będą mogli pozostać na przyszłość na swych posadach.—Przyszłe publiczne posiedzenie rady państwa odbędzie się we środę; roztrząsany będzie na niem projekt do prawa w przedmiocie wybrania deputacji rady państwa do układów z sejmem węgierskim. Zatwierdzenie tego projektu do prawa nie ulega wątpliwości, większość bowiem klubu przyjęła takowy po krótkich rozprawach.— Pomiędzy serbami austrjackimi panuje trudne do opisania wzburzenie umysłów, i przy obchodzie uroczystości narodowej w Rawanicy, jenerał serbski Stratimirowic obwołany został wojewodą. Ani o włos lepiej nie stoją rzeczy w Chorwacji, gdzie nowo-mianowany namiestnik cywilny baron Rauch objął wprawdzie rządy i przedewszystkiem zawiesił w urzędowaniu kongregacje komitatowe, co nie przeszkadza, iż codziennie obawiają się tam rozruchów. W komitacie fiumskim, ludność wiejska ma nawet organizować formalną wyprawę krzyżową przeciw mieszkańcom miejskim, trzymającym stronę węgrów. W Wiedniu panuje przekonanie, że hr. Andrassy będzie zmuszony wkrótce do ogłoszenia stanu oblężenia w Chorwacji i w komitatach serbskich, i powiadają, że wprowadzenie tego środka w wykonanie powierzone zostanie jenerałowi Gablenz. Byłby to piękny zaprawdę wstęp do zapowiadanych dobrodziejstw nowej ery. *(Nordd. A. Z.)*

* (Przywrócenie praw arcyksiążęcych). Czytamy w *Mémorial diplomatique*: Listy z Wiednia donoszą, że przed dziesięciu dniami cesarz Franciszek-Józef przesłał nieszczęśliwemu bratu swojemu depeszę z zawiadomieniem, iż przywraca mu prawa arcyksięcia i w ogóle stanowisko, jakie tenże zajmował w Europie przed przyjęciem korony meksykańskiej. Krok ten cesarza Franciszka-Józefa był dobrowolnym hołdem złożonym odwadze i bohaterstwu, jakich Maksymiljan I w ostatnich okolicznościach dawał tak świetne dowody.

* (Manifestacje włoskie). *Allg. Augsb. Z.* donosi o manifestacjach włoskich w Trjeście i w kilku innych punktach południowych prowincji austrjackich, graniczących z Włochami. *(Nord.)*

Francja.

* (Mowa ministra stanu). Posiedzenie ciała prawodawczego z 2-go b. m. było bardzo burzliwe. Pp. Ernest Picard i Juljusz Simon napastowali mocno politykę wewnętrzną, i zwłaszcza zagraniczną rządu cesarskiego; p. Rouher odpowiedział z niemniejszą żywością na ataki wymierzone przez tych dwóch deputowanych. W depeszy telegraficznej, podającej treść mowy francuzkiego ministra stanu, dwa głównie punkta zasługują na uwagę. P. Rouher stwierdził, że wyprawa meksykańska „stanowi ciemny punkt wśród świetnego obrazu". Po raz to pierwszy wyprawa meksykańska osądzoną została tak surowo przez przedstawiciela rządu; przyznać zresztą należy, że wiadomość o smutnym zgonie cesarza Maksymiljana nie mogła nie dać do tego powodu. Następnie minister stanu, mówiąc o projekcie do prawa w przedmiocie reorganizacji armji, użył następującego zwrotu metaforycznego: „Jest to Francja, trzymająca rękę na swym mieczu wśród błogosławieństw pokoju". Wyobrażano dawniej pokój opierający się na pługu, a nie na mieczu; zdaje się, że postęp nowoczesny zaprowadził w tym obrazie, tak samo jak w wielu innych rzeczach, znaczne zmiany. Co się tyczy projektu do prawa o reorganizacji armji, nadmienić wypada, że wszystkie dziewięć biur ciała prawodawczego odrzuciły żądanie p. Maguin'a, który chciał postawić wniosek, ażeby zasięgnięto zdanie rad jeneralnych cesarstwa co do tego projektu, przed przystąpieniem do roztrząsania go w ciele prawodawczem. *(Nord).*

* (Ciało prawodawcze). *Paryż, 3 lipca.* W ciele prawodawczem wszczęły się żywe rozprawy pomiędzy deputowanymi Lanjuinais i Pelletanem i ministrami Rouher'em i Baroche. Thiers oświadczył, że odracza swoją mowę o Meksyku z powodu śmierci cesarza Maksymiljana; poczem zamknięto rozprawy ogólne. *(Cor. Bür.)*

* (Królowa hiszpańska). *Paryż, 3 lipca.* Kilkakrotnie donoszono, że królowa hiszpańska nie przybędzie do Paryża. Dziś stanowczo twierdzą, że podróż jej do Francji nastąpi w przyszłym tygodniu. *(La Fr.)*

Meksyk.

* (Śmierć cesarza Maksymiljana). Cesarz skazany został na śmierć i rozstrzelany nie w Meksyku lecz w Queretaro. Ostatnia depesza nadesłana do rządu francuzkiego, nie pozostawia żadnej pod tym względem wątpliwości. Egzekucja odbyła się potajemnie rano dnia 19 czerwca. Morderstwo to nastąpiło zaraz prawie po wyroku. Wiadomość o śmierci Maksymiljana, nadeszła w dniu 20 do Meksyku, który tegoż samego dnia poddał się bezwarunkowo. Po poddaniu się miasta wywarto nad niem straszną zemstę. Tę samą wiadomość otrzymano d. 25 czerwca w Vera-Cruz, która ten sam sprawiła skutek: Vera-Cruz poddało się również bezwarunkowo dnia 25 czerwca. *(La Fr.)*

Prusy.

* (Cesarz Maksymiljan). *Nordd. A. Z.* pisze pod datą 4-go b. m.: „Smutek, jaki los tragiczny cesarza meksykańskiego Maksymiljana obudził wszędzie, podzielają także w jak najwyższym stopniu tutejsze sfery. Wiadomość ta wywarła na dworze królewsko-pruskim straszne wrażenie. Sam król jest, jak powiadają, dotknięty tem do głębi serca i wyrażał się w tym względzie z jak największą sympatją, albowiem stosunki polityczne pomiędzy Prusami i Austrją nie zdołały ochłodzić uczuć przyjacielskich, istniejących w stosunkach familijnych pomiędzy obu dworami. Dom cesarsko-austrjacki znajdzie w ciężkich nieszczęściach familijnych, jakie go w ostatnich czasach dotknęły pokilkakrotnie, niejaką pociechę w powszechnej sympatji, jaką ciosy te znajdują wszędzie, ze strony tak najwyższych sfer jak i ogółu publiczności. Co do samego faktu śmierci cesarza Maksymiljana i co do moralnego charakteru takowego, widzimy z przyjemnością, że prawie cała publicystyka europejska podzieła jednozgodnie myśl, że prezydent Juarez i jego stronnicy, ściągnęli tym czynem na swe imię wieczne piętno hańby".

* (Sprawa szlezwicka). *Berlin, 2 lipca.* Czytamy w *N. Pr. Z*: Jeżeli Danja odmawia dania rękojmi dla niemców zamieszkałych w okręgach, które mają być odstąpione i żąda głosowania powszechnego, Prusy nieodstąpią od tej próby, ale staraniem ich będzie, ażeby przed to głosowanie nie ucierpiały jawnie interesa niemieckie. Prusy ograniczą głosowanie powszechne tylko do okręgów wyłącznie, albo też przeważnie duńskich, opierając się na artykułach 18 i 19 traktatu wiedeńskiego, na mocy których niemcom w okręgach mięszanych służyć będzie prawo w ciągu pięciu lat oświadczenia się za narodowością duńską lub pruską.

Włochy.

* (Parlament). *Florencja, 2 lipca.* Izba deputowanych zatwierdziła dziś artykuły traktatu handlowego z Austrją. Komisja wyznaczona do zbadania stanu rzeczy w Palermo, złożyła swoje sprawozdanie. *(Corr. H. B.)*.

* (P. Ferrara.) Nie wyjaśniony jeszcze dotąd wypadek musiał naruszyć osiągnięte zaledwie niejakie porozumienie pomiędzy parlamentem włoskim i rządem w kwestji dóbr kościelnych, albowiem minister skarbu, p. Ferrara, podał się do dymisji i otrzymał takową, rozprawy zaś w tej kwestji odroczone zostały na czas nieograniczony. Ciekawe będą szczegóły tego nowego zajścia, wynikłego wśród przesilenia finansowego. *(Nordd. A. Z.)*

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 27 czerwca.

Program polonofilów.—Proklamacja rewolucyjna.— Sprawa serwitutowa i zaburzenia chłopów.—Oddalenie Żarewicza.— Różne wiadomości.

Program polonofilów co do „przenosin punktów ciężkości",—rozwija się coraz bardziej; bo zpodufaleni w powodzenie różnych koncesyjek, domagają się już za pomocą szanownego swego organu *(Narodówki)* i to na serjo, ażeby nazwę „Galicja, galicjanie", które są niby podług ich zdania barbaryzmami niemieckiemi, zetrzeć zupełnie z karty austrjackiej i zastąpić nazwą: „Polska austrjacka (?), albo—*oparłszy się jeszcze więcej na dziejach*,—„Małopolska".—Zmianę tę uzasadnia ten organ przewrotności tem, że księztwo halickie obejmowało zaledwie szóstą część Galicji (!?).

Wślad za tem, pojawiła się w kraju naszym proklamacja—z której się wykazuje, że jak to wam już

donosiłem, najzupełniejsza egzystuje organizacja rządu narodowego rewolucyjnego, wraz z jego stałemi naczelnikami i organizatorami;—proklamacja ta, grozi przy końcu Austrji wezwaniem ludności, by tak długo wspierała Austrję, jak długo Austrja *będzie dla sprawy polskiej przychylną i powolną w ich przedsięwzięciach*; w razie zaś gdyby Austrja *była przeciwna ich zamiarom, lub nawet chciała probować, w ich przygotowaniach rewolucyjnych przeciw innym państwom wrogim (?) przeszkadzać,—natenczas wystąpią i przeciwko niej czynnie.*—Jeden egzemplarz tej proklamacji, znajdować się już ma w ręku tutejszej prokuratorji.

Sprawa serwitutowa przybiera zatrważające i groźne rozmiary, o czem pisząc swego czasu—przewidywałem.—Z różnych stron przychodzą wiadomości o utarczkach chłopów z wojskiem;—w niektórych miejscach zabito i raniono po kilku;—aresztowania przedsiębiorą się na wielką skalę, bo prawie całemi gromadami;—przedwczoraj przywieziono tu około 50 chłopów, pomiędzy któremi i kobiety się znajdowały — na podwodach pod eskortą wojskową.

Z dniem 1-m lipca, wypowiedziano Żarewiczowi, głównem i redaktorowi dziennika *Ruś*, dość zyskowną posadę, redaktora dziennika, nieprzynoszącego ani zysku, ani powodzenia, a to z przyczyny jego głębokiego—nieuctwa. Przebiegły Żarewicz, który dawniej u rusinów jakie takie miał znaczenie,—myśli, że mu się znów ich podejść uda; głosi przeto, że oddalenie jego nastąpiło jedynie dla tego, iż wymawiał p. Beustowi, że dotychczas nic dla rusinów nie uczynił (?).

Stanisława Szczepanowskiego, przy którym roku zeszłego znaleziono wezwanie Mierosławskiego do zbierania składek w celach rewolucyjnych, zasadzono na pięć lat ciężkiego więzienia.

Pieniądz nasz popada widocznie w niełaskę u finansistów naszych, bo sam bank anglo-austrjacki, redukuje już po raz drugi stopę procentową w niespełna sześciu miesięcy.

P. Paulewicz przybył wczoraj powrotem z wystawy etnograficznej w Moskwie; — spodziewamy się przeto prawdziwych i zajmujących szczegółów dowiedzieć z ust jego.

Samodzielność węgierska, pokazuje się już dziś niedogodną dla nas;—listy zaopatrzone w Węgrzech markami węgierskiemi, uważają urzęda pocztowe z drugiej połowy państwa austrjackiego jako za nieby- le i każą je opłacać.—Są to drobnostki, ale cóż dopiero później doczekamy? *Y.*

Neapol, 27 czerwca.

Uchwała izby deputowanych w przedmiocie zapomogi teatrom.—Ogólne zgromadzenie lóż wolno-mularskich i wyprawa pod Terni.—Uczniowie prawa.

Izba deputowanych, na jednem z ostatnich posiedzeń, zniosła zapomogi udzielane teatrom de La Scala i San Carlo, pod pozorem, że niesłusznem było aby kontrybuenci innych prowincij płacili za kosztowne przyjemności dwóch miast, w których teatra te znajdują się.

Nie potrzebuję mówić, jak uchwała ta niepodobała się u nas, tembardziej, iż izba ze złego stanowiska zapatrywała się na ten przedmiot, gdyż chodzi tu głównie o interesa sztuki muzycznej we Włoszech.

Łatwo zapewne uzyskać oklaski zgromadzenia politycznego, deklamując przeciwko śpiewaczkom i tancerkom, ale kiedy się pomyśli, że z wielkiemi teatrami łączą się ściśle tradycje i sława artystyczna kraju, że przy wielkich teatrach znajdują się szkoły śpiewu i tańca, można zrozumieć, że chodzi tu o coś wyższego nad nogi tancerek i głos śpiewaczek, że los sztuki włoskiej został zagrożony. Przecież rząd wydaje znaczne sumy na zachowanie dawnych pomników sztuki, utrzymanie i pomnożenie muzeów. Chcą żeby same miasta dawały te zapomogi, lecz tak są one obciążone długami, iż pomimo znacznych podatków miejskich, nie będą w stanie się tego podjąć. Z tego powodu nie wątpię, że kwestja ta jeszcze raz przez kogo będzie podjętą w izbie, która po rozmyśle cofnie tę zgubną dla sztuki uchwałę.

Ogólne zgromadzenie wolno-mularzy, zwołane do Neapolu przez Garibaldego, które odbyło się w zeszłym tygodniu, rozeszło się w największem zamieszaniu, z powodu niezgodności lóż. Zdaje się, że loże palermitańskie, nie chciały uznać głośnego Fra Pantaleo za reprezentanta Garibaldego, a nawet temu ostatniemu odmawiały prawa zwoływania lóż całych Włoch; tak, że deputowany de Lucca wraz z kilkoma innemi naumyślnie przybyły z Florencji, aby za pomocą zamachu stanu utworzyć ustawodawcze zgromadzenie wolno-mularskie pod swem przewodnictem, znalazłszy opór powrócił do Florencji; wszelako odjęto mu godność wielkiego mistrza i za jego następcę wybrano byłego ministra Cordova.

Sławna wyprawa z pod Terni, miała tylko to następstwo, że w Paryżu renta włoska spadła o 20 cent., bo co do reszty, tak źle była przyjęta przez opinię publiczną, iż wszystkie stronnictwa nie chciały przyjąć za nią odpowiedzialności.—Pomimo tego, zdaje się że na niej się nie skończy.

Niemało się zadziwiono, że na tegoroczne egzamina stawiło się do samego wydziału prawnego 600 studentow. Co będzie robił ten potok przyszłych adwokatów? Życie publiczne — to zawraca głowę całej młodzieży. Następstwem tego jest przeludnienie wielkich miast ze szkodą wsi. Kraj przeważnie rolniczy, z zaledwie rodzącym się przemysłem, nie zyskuje nic przez takie przeludnienie miast, kosztem zubożenia wsi. Byłby już czas, aby w tym duchu wszczęto propagandę i przekonano rodziców, jak byłoby użytecznie dla ich dzieci i dla całego kraju, gdyby je zwrócono do innych zawodów, mniej szlachetnych ale pożyteczniejszych dla pomyślności kraju nad zawody adwokata, lekarza, artysty, którym poświęca sie prawie cała nasza młodzież. Ale nasze dzienniki nie zajmują się takiemi błahostkami! *G. P.*

Zwrot zdań w kwestji żydowskiej.

(Artykuł wzięty z *Warsz. Dniew.*)

W liczbie wielu kwestij obchodzących nasze społeczeństwo i przedstawiających niewątpliwą wagę, szczególniej nieposzczęściło się kwestji żydowskiej, w dziedzinie której wyrobiły się zdania nie mające za sobą powagi prawdy, ale podobnie jak wytarty pieniądz, przyjmowane na wiarę, bez rozumowania i należytego sprawdzenia. Najulubieńszy argument, którego pomiędzy innemi używają współcześni myśliciele, zależy na tem, jakoby żydzi, ze szkodą kraju w którym zamieszkują, monopolizowali handel i jak pijawki wysysali zdrowe soki z włościańskiej rolniczej produkcji. Niejednokrotnie w szpaltach naszego pisma walczyliśmy przeciwko mylności takiego zdania i wypowiadaliśmy nasz samoistny pogląd, oparty, jak pozwalamy sobie mniemać, na zasadach słuszności i zdrowych ekonomicznych względach. Z tem wszystkiem nasz pogląd, chociaż w całej pełni systemu, do ostatniego czasu, stał w naszej literaturze odosobniony i dopiero teraz okazuje się zwrot zdań w drugą stronę. Z zadowolnieniem zaznaczamy ten fakt, jako wskazówkę otrzeźwienia się opinji publicznej.

Tak, w odpowiedzi na wypowiedziane przez *Wiest'* obawy, z powodu, że „najwyższą i najbardziej wpływową klasą w zachodnim kraju, mogą się stać żydzi." *Petersb. Gazeta* (N. 63) bardzo dobitnie wykazuje bezzasadność tych obaw: „Przez co uwarunkowywa się teraz pomyślność zachodniego kraju," pyta się ten dziennik, „jeżeli nie przez ten tak niesłusznie potępiany i pogardzany *żydowski handel?*" Według tegoż dziennika, wszystkie ekonomiczne siły, uwarunkowywające bogactwo narodu i materjalną pomyślność, pozostają w zachodnim kraju na niskim stopniu rozwoju: rolnictwo jest niewydoskonalone, hodowla bydła niedostateczna, przemysł fabryczny i rękodzielniczy słaby. Tylko sam handel podtrzymuje ruch wewnętrzny i pomaga do wzniesienia materjalnych interesów kraju. A że dźwignia ta znajduje się w ręku żydów, to fakt ten uwarunkowany jest nie przez sztuczne środki, nie przez intrygi i knowania żydów, ale przez ekonomiczne podstawy, któremi kieruje się obecnie cała postępowa Europa, gdzie wpływ nabywa się przez zdolności i przez pewną miarę korzystnej dla kraju działalności.

Przechodząc z dziedziny teorji na pole praktyki, ze swej strony możemy uspokoić obawy tych, dla kogo, tak jak dla nas, drogą jest pomyślność zachodnio-ruskiego kraju i kto niesłusznie upatruje dla niego szkodę w wzrastającym handlowym wpływie żydów. Mówimy o zadowalniającem położeniu rzeczy w królestwie polskiem, gdzie, jak wiadomo, największe kapitały, drogą handlu, skupione są w rękach żydowskich, i gdzie także powoli przechodzą w posiadanie żydów i znaczne nieruchomości ziemskie. Ekonomiczna pomyślność tutejszego kraju, nie tylko nie cierpi z powodu takiego porządku rzeczy, lecz nawet wznosi się i kwitnie. Ten przykład, jako dowód czerpnięty z życia rzeczywistego, najlepiej powinien rozpraszać mylne obawy o przyszłość zachodnio-ruskich gubernij i jeżeli pomyślność ich nie doszła jeszcze do pożądanego stopnia, to za przyczynę tego można przyjmować, obok niektórych przeszkód ekonomicznych, i to, iż żydzi zachodniego kraju, jeszcze nierozwinęli swej działalności handlowej do takich rozmiarów, do których doszła ona w sferze tutejszych żydów.

Zwracając się następnie do drobnego handlu odbywanego pomiędzy włościanami a kupcami żydami, należy zauważyć, że stereotypowy frazes, o wyzyskiwaniu pracy włościan, ojpodkopywaniuj pomyślności włościan,—frazes ten, na pozór wydający się pewnikiem, w istocie nie jest dowiedziony; przeciwnie, powszednie doświadczenie, coraz baadziej potwierdza, wypowiedziane przez nas w tym względzie przekonanie (*Warsz. Dniew.* 1865 r. N° 243, 1866 r. N° 245, i 1867 roku N° 15), że kupiec żyd, jako pośrednik i łącznik pomiędzy producentami, jest koniecznym i bardzo pożytecznym czynnikiem, nie mało przyczyniającym się do pomyślnego rozwoju bogactwa narodowego. W szczególności, żyd kupiec, tak jest pożytecznym dla rolnika-białorusa, jak dla tutejszego włościanina, dla tego, że zakupując od niego produkta na miejscu, przez to samo oszczędza włościaninowi wydatki, połączone z podróżą do miasta, a także oszczędza mu czas tak potrzebny dla domowego gospodarstwa.

W artykule *Peters. Gazety*, z powodu którego uznaliśmy za właściwe, jeszcze raz wypowiedzieć nasze zdanie, ruscy żydzi są bronieni przeciwko robionemu im mylnie zarzutowi, jakoby ciążyli do narodowości niemieckiej i przytoczone są fakta dokonywającego się ich ruszczenia. W jakim stopniu obrona autora osiąga cel, to zostawiamy na boku jako przedmiot dotyczący wyłącznie żydów zachodniego kraju. Zwrócimy uwagę na to, że podobny zarzut robią i tutejszym żydom. Niezawodnie, pod wyrażeniem: *ciążenie żydów ku narodowości niemieckiej*, śmiesznem byłoby domyślanie się sympatji żydów do niemieckiego *Vaterland'u*, do myśli zjednoczenia Niemiec i t. d; dość tego jeżeli im zarzucają dążenie i przywiązanie do języka niemieckiego. Tak, w N-rze 64 *Gołosa* z wyrzutem jest wspomniane, że żydówka tutejsza uważa za najlepszy znak wykształcenia i elegancji znajomość języka niemieckiego, który niby pomiędzy tutejszymi żydami uchodzi za *modny*. To jest całkiem nieprawdą. Pomiędzy tutejszymi wykształconymi żydami, jednakowo rozpowszechniony jest język niemiecki jak i francuzki; elegancja zaś ich zwrócona jest w inną stronę, mianowicie ku przyswojeniu sobie języka polskiego, przez który inteligencja żydowska, wykazuje, pomiędzy innemi, swą solidarność z ukształconem towarzystwem polskiem. Są to tak zwani „polacy wyznania mojżeszowego", o których dość szczegółowo mówiliśmy w artykule: „Nieporozumienia w w kwestji żydowskiej". (N. 116 *Warsz Dniew.*) Ten sztuczny arystokratyzm *sui generis*, rozwinął się pod wpływem panowania ultra-polskich dążeń i koniecznie musi osłabnąć i zupełnie zniknąć w miarę wzmocnienia w tutejszym kraju ruskiego wpływu. Co się zaś tyczy niższej klasy, takowa trzyma się wyłącznie swego żargonu, i niesłusznie byłoby jej to zarzucać, ponieważ dotąd nie miała praktycznej możności nauczenia się języka ruskiego.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* **(Biuro techniczne pp. Krafta i Kuksza oraz nowe oświetlanie gazem atmosferycznym).** Jeżeli gdzie, to w kraju naszym, potrzebnem było biuro techniczne w rodzaju tych, jakie po większych miastach europejskich istnieją. Zadaniem biur takich jest bacznie śledzić wszystkie objawy przemysłu w krajach przodkujących w politechnice, industrji i cywilizacji; bliżej poznawać każden wynalazek w mechanice, technice, fabrykacji, lub agronomji; znać i krytycznie rozpatrywać dzieła i dzienniki wyłącznie poświęcone przemysłowi i wynalazkom; utrzymywać ciągłe stosunki z biurami technicznemi innych miast, jak niemniej z samymi wynalazcami nowych odkryć; wreszcie do biura technicznego należy sprowadzanie najnowszych fabrykatów, machin, narzędzi fabrycznych i rzemieślniczych, rysunków, wzorów, modeli, tudzież gotowych już aparatów, a to celem rozpowszechniania wszelkich nowości na pożytek tego kraju i miasta, w którem biuro techniczne uorganizowanem zostaje. Takiego właśnie bióra nie dostawało naszemu krajowi i Warszawie; a że przemysł u nas dopiero w początkowym rozwoju będący, pomocy biura takowego niezbędnie potrzebował, z prawdziwem więc zadowoleniem przychodzi nam donieść, **że właśnie biuro takie w domu ss-ów Cyprysińskich przy ulicy Długiej pod nr. 586b, już od 1-go stycznia r. b. istnieje.** Kierownikami bióra tego są pp. **Kraft** i **Kuksz**; ponieważ zaś kwalifikacje obu tych indywiduów muszą stanowić rękojmię dla kraju, o każdym więc z nich wypada nam powiedzieć słów kilka. **P. Henryk Kraft** jest inżynierem głębszej nauki, wyłącznie oddany swemu powołaniu; od lat młodzieńczych pracował w wielu fabrykach, — praktycznie przechodząc wszystkie części techniki, a w Karlsruhe skończył szkołę politechniczną. Później kierował kolejno znakomitemi fabrykami w Niemczech, Belgji i Francji; bawi u nas w kraju od lat 9, będąc zaangażowanym przez p. C. A. Moes, właściciela Pilicy, gdzie miał czynny udział w urządzeniu głośnej w kraju papierni, fabryki kortów, młyna parowego, tartaka i gorzelni. **P. Kuksz** zaś jest

tutejszym krajowcem, warszawianinem, w buchhalterji kształcił się za granicą, lat wiele zarządzał interesami Moesa, obecnie jest kupcem inkorporowanym używającym chlubnej reputacji. **Połączenie takich dwóch indywidualności**, przy środkach naukowych i materjalnych, jakiemi rozporządzają i przy rozległych stosunkach jakie już pozawierali, **jest niewątpliwą rękojmią pożyteczności dla kraju** i warunkiem powodzenia biura pod ich firmą założonego. Biuro to, niedość jeszcze głośne z swej działalności, w interesie ogółu rzetelnie nia rozgłos zasługuje. W zakładzie swym posiada już wzele przemysłowych nowości do użytku fabryk, rękod ieł i potrzeb społecznych, dziś wszakże ograniczymy się na pobieżnym opisie jednego tylko wynalazku **wiedeńskiego mechanika P. S. Marcusa, co do oświetlania gazem atmosferycznym**, który to wynalazek w cesarstwie austrjackim patentem jest opatrzony, i tu również do patentu przedstawiony został, a który p. Kraft i Kuksz w kraju naszym z rzeczywistą dla siebie zasługą rozpowszechnić zamierzają. Aparat wynalazku Marcusa, w miarę swego rozmiaru funkcjonować może w 5 do 80 płomieniach, składa się z 2 części umieszczonych w niewielkiej szafce, jak np. średniej wielkości kasa ogniotrwała. W dolnej części szafki mieści się wentylator obracany przez werk żelazny, który przesyła powietrze do regulatora czyli miecha w niższej części, z którego znów wytłaczane powietrze przez rurę boczną przechodzi do karbonizatora czyli rezerwoaru z płynem, stanowiącego drugą osobną część składową; w rezerwoarze tym mieści się naczynie wodą ze wszech stron otoczone, hermetycznie się zamykające, w które nalewa się nafta. Powietrze wypychane z miecha przechodząc rurami giętemi przez naftę, nasyca się jej lotną palną substancją czyli atmosferycznym gazem, jaki od głównej rury przeprowadzony zwykłemi gazowemi rurkami z żelaza lub gutaperki do wylotów ogniowych czyli beków, dowolnie w miarę potrzeby w lokalu i korytarzach rozmieszczonych, **wydaje światło silne, nierażące, jednostajne, jaśniejsze od światła gazowego otrzymywanego, w Warszawie, z węgla kamiennego**, a nadto nie rozgrzewa w tak silny sposób atmosfery jak gaz węglowy tyle dokuczliwy w porze letnich upałów. Skrupulatne obrachowanie dowiodło, że gaz otrzymywany aparatem Marcusa **jest tańszy, od gazu z węgla kamiennego**, tak dalece, że dziesięć płomieni przez czas 10-iu godzin palonych gazem atmosferycznym, spotrzebowywa nafty tylko funtów 8, co kosztuje w ogóle rs. 1 kop. 4 a nawet przy spodziewanem obniżeniu się ceny nafty, jeszcze tańszem być może. Sam aparat przy swej prostej konstrukcji przedstawia mechanizm trwały, bezpieczny, z naliwaniem zaś i użyciem onego każdy łatwo zapoznać się może. Jeden egzemplarz aparatu tego z wielkim pożytkiem i oszczędnością już od kilku miesięcy oświetla młyn parowy w Łowiczu w-go Gawińskiego. System tagowego oświetlenia codziennie wieczorami praktykowany jest w kilku salach biura technicznego, jak wyżej, przy ulicy Długiej. Wiele osób co wieczór umyślnie zwiedza to biuro, nabierając przekonanie o użyteczności gazu naftowego czyli atmosferycznego, **gdzie pp. Kraft i Kuksz z uprzejmością okazują nietylko sam aparat Marcusa, ale i wiele innych zupełnie nowych szczegółów wynalezionego przemysłu.** Aparat Marcusa szczególne oddać może usługi w różnych zakładach warszawskich, dokąd zwykle rury gazowe nie dochodzą, a tem bardziej na prowincji, **w cukrowniach, młynach, browarach i różnych fabrykach**, oraz w domach rządowych, hotelach, restauracjach i t. p. Biuro rzeczone podejmuje się dostarczyć aparat wzmiankowany w różnych wielkościach i urządzić przez swych ludzi rury gazowe z dodaniem wszelkich przyrządów, jak lampy wiszące, lampy salonowe, biórkowe i przenośne z cylindrami ogniotrwałemi z minerału miki, w miejsce zwyklych szkieł tak często pękających i t. p. W miarę żądań biuro techniczne bliższe informacje udziela. ⚜.

* (T y d z i e ń t a r g o w y). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu bieżącym były następujące: *co do chleba:* razowego funt kop. 2½, stołowego kop. 5½, pytlowego kop. 3½, bułka za kop. 1 ważyła: ordynaryjne od zoł. 14—17, poznańskie od 10—13, montowe od 9—12; *co do mięsa w jatkach rzeźniczych*: wołowe w częściach zadnich funt kop. 11, w częściach przednich kop. 9½. polędwicy funt kop. 20, słoniny świeżej kop. 20, solonej kop. 20, wieprzowiny ze skórą kop. 12, bez skóry kop. 11, cielęciny w ćwiartkach zadnich kop. 11½, w przednich kop. 10; *co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 22½, solonego kop. 22, śmietany kwarta kop. 22½, mleka zbieranego kwarta kop. 3, ser krowi większy kop. 15, mniejszy kop. 12, twaróg kop. 5, jaj kopa kop. 80; *co do drobiu*: kura stara kop. 40, kurcze większe kop. 30, mniejsze kop. 20, gęś kop. 75, kaczka kop. 35, pularda kop. 37½, prosie kop. 60; *co do ogrodowizny*: główka sałaty kop. ½, koszyk szpinaku kop. 10, wiązka marchewki kop. 7½, ogórek większy kop. 9, mniejszy kop. 5, szparagów większych kopa kop. 65, mniejszych kop. 35, selerków młodych mendel kop. 10, porów mendel kop. 7, buraczków pęczek kop. 4½, pęk pietruszki młodej kop. 10, kalarepki mendel kop. 10, kalafior kop. 9, szabelbonu blacik kop. 9, chrzanu wiązka kop. 20, kartofli młodych garniec kop. 12, cebuli młodej wiązka kop. 7, cebuli starej funt kop. 4½, rzodkwi białej pęk kop. 3, czosnku pęczek kop. 9, rzepy pęczek kop. 3, strączków garniec kop. 10; *co do owoców*: czereśni funt kop. 12, truskawek funt kop. 22½, jagód czarnych kwarta kop. 6, jagód czerwonych garnczek kwartowy kop. 20; *co do legumin*: mąki ordynaryjnej funt kop. 4½, średniej kop. 6, najpiękniejszej k. 8, kaszy krakowskiej drobnej kwarta kop. 11, grubszej kop. 9½, jaglanej kop. 7½, perłowej kop. 10, gryczanej kop. 6½, jęczmiennej kop. 5½, grochu szablastego kop. 8, okrągłego kop. 6, grzybów suszonych funt kop. 50, grzybów świeżych koszyczek kop. 20; *co do ryb żywych*: szczupaka funt kop. 25, lina i leszcza kop. 20, karasia kop. 18, węgorza kop. 20, suma kop. 18. Raków dużych kopa rsr. 1 kop. 50, drobnych kop. 50. ♣.

* Nr. 406 *Tygodnika Illustrowanego*, wyszedł z druku i zawiera:—Wacław Łuszczewski (z drzew.)—Kronika tygodniowa.—Przegląd polityk zagranicznej.—Cztery pory roku (z 4 drzew.)—Parobczak wilanowski w pulu przy robocie (z drzew.)—Przegląd malarski.—Najnowsze odkrycia, wynalazki i spostrzeżenia naukowe (dok.)—Hulaj dusza bez kontusza, poezja, (z drzew.) - Przegląd pismienniczy.—Noc (poezja).—Życie za życie p. W. Morzkowską. (d. c.) - Dodatek nadzwyczajny.—Nr. 235 *Wędrowca*, wyszdł z druku i zawiera:—Kronika zagraniczna.—Domy w Sycylji (z drzew.)—Hieroglify (dok. drzew.)—Cyprys, (z drzew.)—Nie igra się z miłością, p. A. de Musset.—Cynk (z drzew.)—Kilka słów o Thiersie.—Wyjątki z lirycznego Intermeczzo Henryka Heine.—Henryk Barth, (z drzew.)—Oprócz tego wyszły z druku:—Nr. 26 *Gazety rolniczej*.—Nr. 26 *Tygodnika lekarskiego*.—Nr 1 *Kliniki*.—Nr. 1 *Gazety lekarskiej*.—i ark. 1 *Bibljoteki umiejętności lekarskich*.

Warszawa,
dnia 24 Czerwca (6 Lipca).

Kalendarz

W niedzielę, 7 lipca,— św. Apolonjusza bisk. i Wilibalda bisk. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 49; zach. o godz. 8 min. 19.

W poniedziałek, 8 lipca, — św. Kiljana bisk. i Elżbiety wd. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 50; zach. o godz. 8 min. 19.

Stan pogody.

Dziś z rana + 13°7, R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	752.7	750.6
Termometr Reaum	+ 11°2	+ 18°4
Stan nieba	zap pogodny	pochmurny

Największe ciepło + 19°6, R. Najmniejsze ciepło + 10°7 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 2.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, wznowiona opera **Robert Djabeł**. — *Jutro*, balet **Robert i Bertrand.**

TEATR ROZMAITOSCI. — *Jutro*, **Przez zazdrość; Zony uczonych mężów.** — *Wczoraj*, dawano **Chatka w lesie; Ice i zapieczętowany**, było osób 200.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, Wielki **Koncert** pod dyrekcją pp. Fausta i Orzechowskiego.— Początek o godz. 6. — Cena wejścia od osoby kop. 20. — *Wczoraj*, było osób 120.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon—na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie spiewaków francuzkich.** —(Początek o godz. 7-ej).— *Wczoraj*, było osób 274.

TIVOLI. —*Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **spiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*.— Początek o godzinie 7½.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. —Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZOW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).— *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. —Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austriją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major *Chomentowski*, z Brześcia; kamerjunkier dworu J. C. Mości *Swierbiejew*, z Petersburga; — wyjechali: fligel-adjutant J. C. M. pułkownik *Annenkow*, do Petersburga; rzeczywisty radca stanu *Leman*, do Wiednia.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 363, wyjechało osób 614;— koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 132, wyjechało osób 177; —koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 90, wyjechało 178;— statkami parowemi przyjechało osób 24. wyjechało osób 69;—w ogóle przyjechało osób 1087, w tej liczbie z zagranicy 127, wyjechało 1602, w tej liczbie za granicę 175.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 23 (5) b. m., pod adresem, a mianowicie: Jecke w Petersburgu, Henryk Skarbek w Byczałkach, Goldfarb w Odesie, Sobolew w Tiumeni, Laskowski w Orle, Olszewski w Bogusławiu, Giwental w Żytomierzu, Erlich bez oznaczenia miejsca, Tandejtnik w Petargu, Waldenber w Petersburgu.

* Dnia 23 (5) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitach: przybyło 68, wyzdrowiało 26, umarło 4, pozostało 1649 (mężczyzn 744, kobiet 905), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 158, kobiet 183.

* W dniu 23 (5) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci mezkiej 18, żeńskiej 14, *starozakonnych*: płci mezkiej 9, żeńskiej 7, razem 48;— **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: 8, *starozakonnych*: 2;— **umarło**: *chrześcjan*: płci mezkiej 22, żenskiej 7; *starozakonnych*: mezkiej 4, żeńskiej 3, razem 36.

Ceny targowe.

dnia 23 czerwca (5 lipca) 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od — do ruble sr.	kopiejki	ruble sr.	kopiejki
Pszenica	13	60	—	—	8	50
Żyto	10	8	—	—	6	30
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	5	4	2	85	3	15
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	4	80	2	85	2	—

Pud siana od kop. 30 —35. Pud słomy od kop. 35 — 37½

Dowozy: Pszenicy 60; Żyta 700; Jęczmienia —; Owsa 300 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 4 kop. 20 do rs. 4 kop. 26

Garniec „ od rs. 1 kop. 40 do rs. 1 kop. 42

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 24 Czerwca (6 Lipca) 1867 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—		—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100.		80	17	79	83
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		72	—	71	50
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		59	33	59	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za r. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	100	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		116	33	115	75
„ „ „ 1866 „ 100		107	75	107	25
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		57	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		86	—	85	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		84	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	103	45	108	15
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m	108	30	108	—
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	37½	7	35
Paryż 300 Frank.	2 m.	83	50	—	—
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	88	20	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych. rs. — k. 15⁵⁄₉
* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. — k. 40

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

Petersburg, dnia 23 Czerwca (5 Lipca) 1867 r.

	za rrs
Weksle na Londyn 3 mies	32⁷⁄₁₆⁵⁄₈
„ Hamburg „	29⁵⁄₁₆
„ Amszterdam „	162
„ Paryż	340
„ Berlin 15 dni za 100 Rs	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6-ta „ „	—
7-ma „ Rothschilda	—
1-za „ Premjowa z r. 1864	115¼
2-ga „ „ z r. 1866	107⅛
5% Bilety Bankowe	77⅜
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	112¼
Obligacje „ „ „ „	84½
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	85
6% Metaliki	90
4% „ Kupon z Lutego	20
„ „ z Sierpnia	30
Imperjały	606
Dyskonto	8½%

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 3861). *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych.*

Podając do powszechnej wiadomości, że patent na stopień lekarza przez Radę Lekarską Królestwa Polskiego pod dniem 8 (20) Marca 1850 r. za Nr. 48/1148 i pozwolenie do praktyki przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych w dniu 30 Maja (11 Czerwca) 1851 r. za Nr. 1444/11152 panu Leonowi Schönborn wydane, zaginęły; wydawszy w miejsce onych duplikaty, uprzedza, że zatracone papiery powyższe żadnej wartości już nie mają.

Warszawa d. 13 (25) Czerwca 1867 r.

(N. D. 3380) *Departament Rolnictwa i Wiejskiego Przemysłu.*

Objawia niniejszem, iż otrzymał prośby o nadanie przywilejów na przytoczone tu wynalazki, które jeszcze nie zostały przejrzane w Komitecie Naukowego Ministerstwa.

1. Kapitan Perrot, uprasza o wydanie 5 letniego przywileju cudzoziemcowi Szeldonowi, na wynalezioną maszynę do zbierania i wiązania snopów (10 Września 1866 r.)
2. Włoski poddany Józef Bukolini, o wydanie mu 5 letniego przywileju na sposób otrzymywania puchu z wierzby pospolitej (Iwy).
3. Podporucznik Guriew, o wydanie trzyletniego przywileju na wynaleziony przez niego młyn (8 Marca 1865 r.)

Warszawa dnia 23 Maja 1867 roku.

(N. D. 3606) *Departament Handlu i Kunsztów.*

Na podstawie 145 punktu ustawy przemysłowej (Zbiór Postanowień Tom XI) objawia: że w dniu 18 Maja r. b otrzymał prośby od cudzoziemców Karola i Wilhelma Kellerów, o nadanie im 3-letniego przywileju na wynalezioną maszynę do roboty gilsów (rurek do papierosów)

Warszawa dnia 30 Maja 1867 roku.

(N. D. 3607) *Departament Handlu i Kunsztów.*

Na podstawie 153 punktu ustawy przemysłowej (Tom XI Zioru Postanowień) objawia: że przywilej nadany na dniu 2 Grudnia 1865 r. szlachcicowi Emanuelowi Krzysztofowiczowi, na przyrząd do otrzymywania terpetyny i dziegciu, odstąpiony przez tego Krzysztofowicza inżenierowi Mikołajowi Apostołopulo.

Warszawa dnia 30 Maja 1867 roku.

(N. D. 3608) *Departament Handlu i Kunsztów.*

Na podstawie 153 punktu ustawy przemysłowej (Zbioru Postanowień Tom XI) objawia: że udzielony przywilej Markizowi La-Rochejaquelin, na wynalazek oświetlenia nowego wynalazku lampy przy użyciu oleju mineralnego, odstąpiony został przez tego cudzoziemcowi Leplais i Noël.

Warszawa dnia 30 Maja 1867 roku.

(N. D. 3609) *Departament Handlu i Kunsztów.*

Na podstawie 145 punktu ustawy przemysłowej (Tom XI Zbioru Postanowień) objawia: że na dniu 18 Maja r. b, otrzymał prośbę od p. Tiriona, o udzielenie 3-letniego przywileju cudzoziemcowi Berdan, na udoskonalenie broni palnej.

Warszawa dnia 30 Maja 1867 roku.

(N. D. 3610.) *Departament Handlu i Kunsztów.*

Na podstawie 145 punktu ustawy przemysłowej, (Zbior Postanowień Tom XI) objawia: że w dniu 13 Maja r. b. otrzymał prośbę od p. Barro owydanie cudzoziemcowi Leblanc 5-letniego przywileju na nowego wynalazku wrota.

Warszawa dnia 30 Maja 1867 roku.

N. D. 3624) *Departament Handlu i Kunsztów.*

Na podstawie 145 punktu ustawy przemysłowej, (Zbiór Postanowień Tom XI) objawia jako w d. 13 Maja r. b., otrzymał prośbę od p. Gardissala, o wydanie cudzoziemcowi Müllerowi 5 letniego przywileju na wynalazek sposobu przymocowywania zębów do pił.

Warszawa dnia 30 Maja 1867 roku.

(N. D. 3625) *Departament Handlu i Kunsztów*

Na podstawie 145 punktu ustawy przemysłowej (Zbiór Postanowień Tom XI) objawia że w dniu 13 Maja r b., otrzymał prośbę od p. Armango, o udzielenie cudzoziemcom Bizar i Labar 10-letniego przywileju na wynalezienie sposobu przechowywania Petroleum'u i w ogóle płynów płynów lżejszych od wody.

Warszawa dnia 30 Maja 1867 roku.

(N. D. 3626) *Departament Handlu i Kunsztów.*

Na podstawie 145 punktu ustawy przemysłowej, (Zbiór Postanowień Tom XI) objawia: jako w dniu 13 Maja r. b., otrzymał prośbę od p. Armano o udzielenie cudzoziemcom Panaso i Druel, 5-letniego przywileju na wynalazek prasy mechanicznej dla otrzymywania soku burakowego.

Warszawa dnia 30 Maja 1867 roku.

(N. D. 3863) *Syndyk Ostateczny Masy Upadłości Domu Fabrycznego A. et J. Librach w Ozorkowie.*

W skutek wyznaczonego terminu przez Sędziego Komisarza, wzywa wierzycieli tejże masy, aby zgromadzili się w dniu 12 (24 Lipca) r. b. o godzinie 5 z południa, w sali sesjonalnej Trybunału Handlowego tutejszego celem narady, jakie wypada przedsięwziąść środki dla sprzedaży fabryki i nieruchomości do aktywów masy należących

Warszawa dnia 4 Lipca 1867 roku.
Józef Poznański.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3830). *Rejent Kancelarji Ziemianskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po zmarłych, 1. Ludwice z Bizeltów Koestnerowej wierzycielce rs. 150 ubezpieczonych na prawie wieczystej dzierżawy kolonji w dobrach Wola i Czyste Okręgu Warszawskim dawniej do małżonków Szyperskich ostatecznie do małżonków Boguckich należącej. 2. Wasilu Bragin współwłaścicielu nieruchomości Nr 233 w Warszawie Przedmieście Praga. 3. Krystynie Kunegudzie Ludwice z Czerskich Kamińskiej wierzycielce sumy złp. 12,000 czyli rs. 1,800 na nieruchomości Nr. 103 w Warszawie zabezpieczonej, toczą się postępowania spadkowe do ukończenia których wyznacza się termin w Kancelarji hypotecznej Gubernji Warszawskiej w Warszawie na dzień 28 Września (10 Października) 1867 roku.

Aleksander Dziewulski.

(N. D. *3868*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Do ukończenia postępowania spadkowego po Wojciechu Koprowskim, jako wierzycielu sumy rsr. 150, na dobrach Chróścinek lit. *D* w Okręgu Orłowskim leżących, ubezpieczonej, do której odnosi się prawo zastawy części gruntów z tychże dóbr w Dziale III pod Nr. 1 wykazu objawione, wyznacza się termin w dniu 29 Grudnia (10 Stycznia) 1867/8 r. w Kancelarji Hypotecznej w Warszawie.

Jan Jasiński.

(N. D. *3851*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcu.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Antoniego Niedziałkowskiego, właściciela dóbr Rowy i wierzyciela sum: złp. 20,000; złp. 50,000; złp. 10,398; rsr. 825 i rsr. 393, na tychże dobrach zabezpieczonych.
2. Karoliny z Kurtzów Sadowskiej, właścicielki nieruchomości w mieście Siedlcu, N. hyp. 21, 59, i współwłaścicielki sumy złp. 2,080, na nieruchomości Nr. hyp. 111 oznaczonemi.
3. Marjanny Niedzielskiej, współwłaścicielki nieruchomości w mieście Siedlcu, Nr. hyp. 36 oznaczonej.
4. Franciszka Niewińskiego, właściciela dóbr Leszczanka część *B*, w Okręgu Łukowskim.
5. Józefa Brzozowskiego, właściciela sumy złp. 28,468, na dobrach Antonin i Branica ubezpieczonych.
6. Aleksandra Adamowskiego, właściciela sumy złp. 30,000, na dobrach Lisikierz ubezpieczonych.

Otworzyły się spadki, wzywam więc wszystkich interesantów, aby się z prawami swemi w dniu 1 (13) Stycznia 1868 r. jako terminie do regulacji oznaczonym przedemną Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcu pod prekluzją stawili się.

Siedlce dnia 14 (26) Czerwca 1867 roku.
Przyłuski.

(*N. D. 3852*). *Pisarz Sądu Pokoju w Biele.*

Po śmierci Edwarda Kryże, właściciela nieruchomości Nr. 102 w mieście Biele, oraz na wsi Sielczyku w Powiecie Bielskim położonych. Otworzył się spadek, do uregulowania którego, wyznaczam termin prekluzyjny dla interesowanych na dzień 18 (30) Grudnia 1867 r. w Kancelarji Hypotecznej sądu tutejszego.

Biel dnia 6 (18) Czerwca 1867 roku.
Buszkowski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 3848.) *Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż nieruchomość w Warszawie pod Nr. 2677 położona, do pierwiastkowej regulacji hypotecznej wywołaną zostaje i że termin do tej regulacji na dzień 5 (17) Grudnia 1867 r jest oznaczony, a do uskutecznienia dzieła regulacyjnego, Pisarz Kancelarji Hypotecznej Karol Hube przeznaczony.

Wzywa przeto strony interesowane, aby w terminie tym z prawami do nieruchomości powyższej ściągającemi się, dowodami prawnemi wykazanemi, same lub przez pełnomocników urzędownie umocowanych przed delegowanym stawiły się i spisaniu protokółu regulacyjnego obecne były, a to pod prekluzją prawem z roku 1818 o przywilejach i hypotekach zagrożoną.

Decyzja co do dzieła regulacyjnego przez zwierzchność hypoteczną wydaną zostanie.

Warszawa dnia 13 (25) Maja 1867 roku.
Prezes Polczycki.

(N. D. 3838). *Sąd Pokoju w Szczuczynie.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypotecznej, nieruchomości w mieście Grajewie pod Nr. 4 położonej, składającej się z placu przy ulicy Leśnej leżącego, graniczącego od wschodu z posesją Sukcesorów Wilczewskich, od zachodu z posesją Hirsza Lejby Rybackiego, od południa z placem Sukcesorów Wilczewskich, na którym to placu znajduje się w podwórzu dom stary drewniany, i drugi nowobudujący się również drewniany od frontu ulicy; uwiadamia interesentów, że regulacja opisanej nieruchomości nastąpi w tutejszym Sądzie w dniu 12 (24) Października r. b., wzywa ich przeto, aby do czynności tej w oznaczonym terminie osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie umocowanych zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacyjnego podali i w dowody prawa ich wykazujące zaopatrzyli się.

Ostrzega ich przytem, że nie zgłaszający się w terminie, podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa hypotecznego z r. 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel wywołanej nieruchomości w terminie do regulacji oznaczonym nie zgłosił się, na żądanie któregokolwiek z interesentów, skazany zostanie na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop 50 i podług art. 150 tegoż prawa, utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli. Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 16 (28) Października 1867 r. na publicznem posiedzeniu tutejszego Sądu i od tego dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu przy jej ogłoszeniu obecni być winni.

Szczuczyn d. 16 (28) Czerwca 1867 r.
Podsędek, Kraszewski

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *3837*.) *Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 31 Sierpnia (12 Września) r. b. o godzinie 12 w południe w pałacu Rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 741 w miejscu jego posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernji Radomskiej w bliskości rzeki Pilicy położonych, a mianowicie z Leśnictwa Kozienice z cięć r. 1863 od ceny rsr. 2,013 kop. 42 wyraźniej rubli srebrem dwa tysiące trzynaście kopiejek czterdzieści dwie.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie, licytacja głośna pomiędzy wszystkimi deklarantami nie będzie, wrazie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do Kasy Głównej Warszawskiej, lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach Skarbowych rsr. 202 wyraźnie rubli srebrem dwieście dwa i w dowód tego kwit Kasy na wniesienie tej sumy dołączyć w deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą: w Warszawie w Biórze Zarządu Finansów oraz w Urzędzie Leśnym Kozienice w Agustowie.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą a utrzymujący się przy kupnie całkowitą należność na licytacji postąpioną w terminiach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do Deklaracji,
która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 75, wyraźnie, czysto, bez podkreśleń i podskrobań, oraz z kwitem na vadium zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

W skutek ogłoszenia Zarządu Finansów w Królestwie Polskim z dnia 10 (22) Czerwca Nr. 9845/3933 niniejszym deklaruję, kupić drzewa z cięć r. 1863 z Leśnictwa Kozienice Gubernji Radomskiej sumę ryczałtową rsr. (tu wypisaś sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam Kwit Kasy N na złożone w niej vadium rsr. N., które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania)

pisałem w N. dnia
podpisać wyraźnie Imie i nazwisko

Na kopercie wypisać: „Deklaracja do kupna drzewa N."

Deklaracje nienapisane podług wzoru, lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepołączone z kwitem na vadium lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 10 (22) Czerwca 1867 r.
Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Dąbrowski.
Naczelnik Sekcji, Wojzbun.

(N. D. 3877). *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaję do wiadomości publicznej, iż w dniu 6 (18) Lipca r b. o godzinie 11 rano odbywać się będzie w tutejszem biurze okręgowem licytacja in plus przez deklaracje opieczętowane na przedaż cegły pochodzącej z rozebrania pieców cynkowych w hucie Joanna w Niemcach pod Dąbrową, to jest:

a. Zwyczajnej w całych sztukach, a w części w połówkach około sztuk 10,000.

b. Ogniotrwaiej w takichże sztukach około sztuk 700.

Od sumy ogólnej rs 155 kop. 25

Zaś każdy przystępujący do licytacji, obowiązany złożyć na vadium rs. 15 i na koszta ogłoszeń rs. 3 wraz z deklaracją napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 30 podług wzoru w warunkach licytacyjnych zamieszczonego, które codziennie przejrzane być mogą w godzinach służbowych wyjąwszy świąt uroczystych w biurach Wydziału Górnictwa w Warszawie i okręgowem w Dąbrowie.

Dąbrowa d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1867 r.
Hempel.
Sekretarz Okręgu, Paszkowicz.

(N. D. 3870). *Podpisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału III.*

Na żądanie Anieli z Łosiów Franciszka Cedrowskiego obywatela małżonki, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej, wraz z nim w Warszawie pod Nr. 182 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania relicytacyjnego u Kajetana Wałowskiego Patrona Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 lit. *a.* zamieszkałego, obrane mającej, wiadomo czyni i ogłasza:

Że na skutek wyroków Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie a mianowicie, jednego z d. 25 Lutego (9 Marca) 1865 r. dział majątku po Katarzynie z Soleckich Suchyńskiej, oraz opinją względem podzielności nieruchomości Nr. 2879 w Warszawie jej oszacowanie i sprzedaż przez publiczną licytację z odpowiedniemi rozporządzeniami nakazującego; drugiego z d. 28 Czerwca (10 Lipca) t. r. opinją biegłych Konstantego Slugockiego, Apolinarego Sadowskiego i Antoniego Magnuskiego o niepodzielności rzeczonej nieruchomości, tudzież taksę tejże przez tychże biegłych sporządzoną, szacunek jej na rsr. 8,072 kop. 74$^3/_4$ wykazującą zatwierdzającego; trzeciego z d. 27 Września (9 Października) t. r. warunki licytacyjne prostującego; czwartego z d. 15 (27) Października t. r., taksę powyższą do rsr. 6,054 kop. 56 obniżającego; piątego z dnia 23 Listopada (5 Grudnia) t. r., szacunek pomienionej nieruchomości jeszcze o $^1/_4$ część czyli do rs. 4,540 kop. 92 obniżającego, wreszcie szóstego z d. 12 (24) Stycznia 1866 r. opozycją na przeciwko ostatniemu wyrokowi założoną oddalającego, wszystkich z powództwa Nepomuceny z Suchyńskich Franciszka Kassackiego ogrodnika żony, czyli obojga małżonków Kassackich w Warszawie pod Nr. 2519/20 zamieszkałych przez Juljana

Czajkowskiego Patrona działających i bronionych przeciwko Walentemu Suchyńskiemu obywatelowi czyniącemu w imieniu własnem, oraz jako ojcu i głównemu opiekunowi nieletnich Florentyny i Marjanny rodzeństwa Suchyńskich w małżeństwie z niegdy Katarzyną z Soleckich Suchyńską spłodzonych dzieci, Florentynie Suchyńskiej pannie pełnoletniej i Leonardowi Suchyńskiemu obywatelowi w Warszawie pod Nr. 2879 zamieszkałym przez Władysława Chęcińskiego Patrona bronionym i wreszcie Paulinie Suchyńskiej pannie pełnoletniej szkołę prywatną utrzymującej w Warszawie pod Nr. 2425 zamieszkałej, przez Konstantego Borzewskiego Patrona bronionej zapadłych.

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 2879.

w Warszawie przy ulicy Wróblej na gruncie emfiteutycznym położona, prawem własności do Walentego Suchyńskiego i Sukcesorów niegdy Katarzyny z Soleckich Suchyńskiej, mianowicie Florentyny, Marjanny, Leonarda, i Pauliny rodzeństwa Suchyńskich, oraz Nepomuceny z Suchyńskich Kassackiej należąca, a składająca się:

a) Z domu frontowego drewnianego na podmurowaniu parterowego, gontami krytego, wraz z mieszkaniami poddasznemi długości łokci 37¼, szerokości łokci 14¼ wysokości łok. 5.

b) Oficyny po lewej stronie w podwórzu drewnianej z dachem jednospadkowym gontami krytym, długi łok. 23, szerokości łok. 13¼. wysoki łok. 4½.

c) Oficyny drewnianej o parterze i piętrze poprzecznie w winkel z prawej strony stojącej z dachem jednospadkowym i gontami krytym, długi łokci 23¼, szeroki łokci. 7½, wysoki łokci 8.

d) Drwalni drewnianych po prawej stronie stojących o piętrze i dachem gontami krytym, długi łok. 17¾, szeroki łok. 3½, wysoki łokci 7½.

e) Drwalni drewnianych gontami krytych, poprzecznie w tyle podwórza pobudowanych długi łok. 23¼, szerok. łok. 3¼ wysok. łokci 2¾.

f) Kloak z drzewa pod gontem dług. łokci 3⅝, szerokie łok. 3, wysokie łok. 4½.

g) Komórek z drzewa obok drwalni ad *e*, i kloaka ad *f*, pobudowanych deskami krytych, długi łokci 3¾, szeroki łokci $3^5/_{27}$, wysoki łokci 3.

h) Oficyny z muru pruskiego pod blachą w środku podwórza stojącej, dług. łokci 7⅜, szerok. łokci ¾, wysok. łok. 3½.

i) Oficyny po lewej stronie z drzewa pod gontami dług. łok. 6¾, szerok. łok. $4^1/_{40}$, wysokiej łok. 3.

k) Komórek z drzewa pod deskami pomiędzy oficyną ad *i*, a domem frontowym stojących, dług. łok. 3, szerok. łokci 2¼, wysok. łokci 3.

l) Sztachet przy ogródku w podwórzu dług. łok. 30, wysok. łokci 3.

ł) Drzew w ogrodzie.

m) Studni z pompą.

n) Bruku w podwórzu.

o) Placu pod całą posesją znajdującego się łokci kwadr. 2125¼ obejmującego.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży tejże nieruchomości w dniu 6 (18) Sierpnia 1865 r., a drugiej publikacji i przygotowawczego przysądzenia w d. 20 Września (2 Października) t. r. jak niemniej po spełznięciu terminów do ostatecznej licytacji w dniu 11 (23) Października i 3 (15) Listopada 1865 r. oznaczonych dla braku licytantów, oraz po obniżeniu szacunku przez biegłych wynalezionego, wyrokami wyżej z daty powołanemi, ostateczne przysądzenie nieruchomości Nr. 2879 w Warszawie odbyło się w Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale III, dnia 2 (14) Maja 1866 r. przed W. Adolfem Kłodzińskim Sędzią delegowanym i w terminie tym stosownie do deklaracji przed podpisanym Podpisarzem na d. 18 (30) Maja 1866 r. złożonej, nabywcami tejże nieruchomości za pośrednictwem Stanisława Kendzierskiego Patrona stali się: Jakób Gajkowski obywatel w Warszawie pod Nr. 2398 zamieszkały i Walenty Suchyński, któtego zamieszkanie wyżej jest wyrażone, za szacunek najwyżej postąpiony rs. 6,040.

Gdy ciż nabywcy warunkom licytacyjnym zadosyć nie uczynili, przeto taż nieruchomość na żądanie wyżej wyrażonej Anieli z Łosiów Cedrowskiej wierzycielki hypotecznej w poszukiwaniu sumy rs. 900 z procentem od dnia 18 (30) Kwietnia r. b. i kosztów egzekucyjnych wystawioną zostaje na sprzedaż przez publiczną licytację w drodze relicytacji na risico pomienionych nabywców.

Sprzedażą relicytacyjną dyrygować będzie Kajetan Wałowski Patron jak wyżej zamieszkały.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego w Wydziale feryjnym d. 19 (31) Lipca 1867 r. o godzinie 10-ej z rana.

Obszerniejszy opis relicytowanej nieruchomości znajduje się w taksie, którą jako też zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzeć można w Kancelarji podpisanego Podpisarza w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 4,540 kop. 92, jako szacunku ostatecznie przez Trybunał ustanowionego.

Warszawa d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1867 r.
Franciszek Betley.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1867 r.
Franciszek Betley.

(N. D. 3850).

Z mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Kielcach, jednego w dniu 11 (23) Lutego 1866 r., a drugiego, w dniu 12 (24) Stycznia 1867 r zapadłych, sprzedane zostaną w drodze działu majątku po Feliksie i Teresie małżonkach Klichowskich, przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Kielcach przed Asesorem Antonim Moll, nieruchomości w mieście Pilicy położone, Sprzedaż odbędzie się w oddziałach pięciu.

O d d z i a ł I.

a) Dom drewniany przy ulicy Senatorskiej w mieście Pilicy pod Nr. 28 położony, oszacowany rs. 358.

b) Trzy chlewy z drzewa w słupy pod jednym dachem oszacowane rs. 45.

c) Plac na którym budynki te stoją z frontu szeroki 46½ przez środek i u końca łokci 66, a długości łokci 146, oszacowany rs. 153.

O d d z i a ł II.

a) Stodoła drewniana o dwóch zapolach z placem pod nią, położona za miastem ku wsi Zarzeczu, oszacowana rs. 30.

b) Grunt orny w polu Smolanek zwanem, stai 6, oszacowany rs. 78.

Realności te należą do Jana Klichowskiego żołnierza we wsi Chopyłowie Gubernji Jarosławskiej, do Antoniny Baumertowej wdowy, do Marjanny Klichowskiej panny, w mieście Pilicy zamieszkałych, do Franciszki Wiernek wdowy w mieście Sochaczewie tudzież do Konstantego i Stanisławy małoletnich Lazarów których opiekunem głównym jest Wincenty Skowerski w mieście Lelowie a przydanym Szymon Kwinciński w mieście Pilicy zamieszkały.

W O d d z i a l e III.

Ogród pod papiernią obejmujący zagonów 14, oszacowany rs. 40 należący do Jana Klichowskiego, do małoletnich Lazarów i do Franciszki Ostaszewskiej w mieście Pilicy zamieszkałej.

W O d d z i a l e IV.

Ogród za magazynem solnym, obejmujący zagonów 57 i klinów 4, oszacowany rs. 135, należący do Jana Klichowskiego, do małoletnich Lazarów, oraz do Stanisława i Emilji małżonków Siermantowskich w Pilicy zamieszkałych.

W O d d z i a l e V.

Ogród ku gościńcowi Dzwonkowskiemu obejmujący zagonów 19, oszacowany rs. 74, należący do Jana Klichowskiego, do małoletnich Lazarów i do Antontego Borkowskiego w Pilicy zamieszkałego.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbyła się dnia 1 (13) Kwietnia 1867 r., termin do licytacji przygotowawczej w Trybunale Cywilnym w Kielcach, wyznaczony został na dzień 13 (25) Czerwca 1867 r. godzinę 12 w południe.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w biurze Pisarza Trybunału w Kielcach i podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.

Po odbyciu w dniu 13 (25) Czerwca 1867 r. licytacji przygotowawczej, termin do licytacji stanowczej wyznaczony został na dzień 13 (25) Lipca 1867 r. godzinę 12 w południe, w którym to terminie, odbędzie się sprzedaż stanowcza wszystkich powyższych realności w pięciu oddziałach zamieszczonych.

Kielce d. 13 (25) Czerwca 1867 r.
W. Zahorowski, Patron Trybunału.

(N. D. 3865). Podaje do wiadomości, że w dniu 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. o godzinie 12 w południe na targu publicznym Grzybów zwanym; w dniu 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. o godzinie 10 z rana na tymże targu; w tymże dniu o godzinie 12 w południe na targu za Żelazną bramą; w dniu 29 Czerwca (11 lipca) r. b. o godzinie 11 z rana na tymże targu za Żelazną bramą, i w dniu 30 Czerwca (12 Lipca) t. r. o godz. również 11 z rana, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości, machoniowe, jesionowe, brzozowe, palisandrowe i sosnowe, jako to: kanapy, krzesła, stoły, konsole, fortepian, łóżka, wieszadło, kozeta, bufet, kocz poczwórny i t. p. przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman Komornik.

(N. D. 3866). W dniu 26 Czerwca (8 Lipca) 1867 r. o godzinie 9 z rana i w tymże dniu o godzinie 11 z rana na placu targowym Żelazna brama zwanym w Warszawie, zajęte w drodze Sądowej egzekucji ruchomości, to jest meble palisandrowe, machoniowe, dębowe, jesionowe, lustra, zegary, kasa żelazna ogniotrwała, dywany, garderoba i bielizna męzka, narzędzia felczerskie, to jest banieczniki, liwarki i cęgi do wyrywania zębów, brzytwy różne, nożyczki, serengi, szprycе, wanna blaszana, miednica mosiężna i t. p. przedmiota, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

A. *Tymecki* Komornik.

(N. D. 3864). Prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble machoniowe, jesionowe, fortepian machoniowy, garderoba damska, zegar, Swiecznik, kubek i łyżka srebrne, talerze, imbryczki porcelanowe i t. p. w dniu 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. o godzinie 10 rano i o godz. 11 rano na targu Muranów w dniu 29 Czerwca (11 Lipca) r. b. o godzinie 10 rano na tagu Muranów; w dniu 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. o godzinie 10 rano pod trzema Krzyżami w Warszawie na targach; zaś w Pradze pod Warszawą na targu Końskim w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) r. b o godzinie 10 rano przez publiczną licytacją sprzedane będą.

A. *Nowicki* Komornik.

(N. D. 3867) Ruchomości pozostałe po Marjannie ze Szremerów Łagiewnickiej, to jest: suknie, bielizna, pościel, sprzęty toaletowe i kosztowności, na żądanie stron interesowanych i z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego sprzedane zostaną przez licytację publiczną w Warszawie, w domu Nr. 1524 przy ulicy Chmielnej, na dniu 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. o godzinie 10 z rana przed podpisanym Rejentem rozpocząć się mającą.

Michał Rapacki Rejent.

(N. D. 3871) W dniu 26 Czerwca (8 Lipca) 1867 r. o godzinie 9 z rana, w domu pod Nr 416 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, na mocy upoważnienia Trybunału Cywilnego w Warszawie, z dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. Nr. 6851, szafy sklepowe, bufet, meble i inne przedmiota, zaś w dniu 27 Czerwca (9 Lipca) t. r. o godzinie 10 z rana na targu za Żelazną-bramą, meble różne: machoniowe, palisandrowe i jesionowe, to jest: szafy, kanapy, fotele. krzesła, stoły, kozeta, lustro i t. p., wszystkie w Warszawie, jako prawnie zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan *Orłowski* Komornik.

D O N I E S I E N I A P R Y W A T N E.

(N. D. 3810). Pozostała wdowa, oraz kuzyna po zmarłym we wsi **Halinin** Gminie Ojrzeń Powiecie Przasnyskim **Andrzeju Kaczkowskim**, wzywają niewiadomych Sukcesorów nieboszczyka, ażeby w ciągu 4 tygodni z prawną **legitymacją** w interesie familijnym na miejsce się zgłosili.

Halinin d. 17 (29) Czerwca 1867 r.

Franciszka Kaczkowska.
Elżbieta z Jarząbkowskich Gburzyńska. (1—9581)

(N. D. 3860).

Do sprzedania

z wolnej ręki **DOBRA PRADŁA**, w Okręgu Pilickim Gubernji Kieleckiej, składające się z trzech folwarków, ogólnej rozległości włók 135, przy trakcie bitym z Jędrzejowa do Myszkowa, od kolei mil trzy z aparatami w gorzelni i w browarze piwnym z inwentarzem martwem i żywem. Dobra te posiadają gotowych dochodów dziś do rsr. 5,450, jako to: z fabryk żelaznych, fryszerek, młyna amerykańskiego, tartaku, stacji pocztowej w miejscu, z mostu, z taryfą i t. p.

Bliższa wiadomość w miejscu u właściciela, stacja Pocztowa Pradła.

(N. D. 3869) *Sprostowanie.*

W Numerze Dziennika Warszawskiego 145, z dnia 23 Czerwca (5 Lipca) 1867 r. zamieszczonym zostało ogłoszenie o sprzedaży nieruchomości Nr. 1769*b* w Warszawie położonej, iż sprzedaż nastąpi „d. 3 (15) Czerwca b. przez pomyłkę”, gdyż takowa nastąpi „dnia 3 (15) Lipca 1367 r.”

Warszawa d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1867 r.
Wojciech Bronikowski Patron.

W drukarni Rządowej przy Komisji Rządowoj Oświecenia Publicznego—Za Pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)

OBWIESZCZENIA SĄDOWE i ADMINISTRACYJNE.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3799) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 3 (15) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe w biurze Rządu Gubernjalnego przy ulicy Miodowej, odbywać się będzie in plus licytacja na trzechletnie pro 1867/70, poczynając od d. 20 Maja (1 Czerwca) 1867 r. wydzierżawienie propinacji w dobrach Marymont Ekonomji Warszawskiej, mianowicie w karczmie Czerwonej w Marymoncie, w Burakowie, Wawrzyszewie, w oberży w Bielanach i w karczmie Skrzypak albo Gęsia zwanej, tudzież gruntów pod łaźnią w Bielanach, a to od sumy rs. 2,501, jako jednorocznej ceny dzierżawnej.

Każdy zatem mający zamiar ubiegania się o tę dzierżawę, winien się zgłosić w terminie i miejscu wyżej oznaczonym, zaopatrzywszy się w świadectwo kwalifikacyjne i vadium wyrównywające ¼ części sumy, od której licytacja odbywać się będzie.

O stanie zaś budowli i wydzierżawiających się użytków, pretendenci przekonać się winni na gruncie, a o innych warunkach poinformować się mogą w Biurze Rządu Gubernjalnego, mianowicie w wydziale dóbr Rządowych.

Warszawa d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1867 r.
Asesor, Doboszewicz.

(N. D. 3544). *Плоцкое Губернское Правленіе.*

Вслѣдствіе рапорта Начальника Плоцкаго Уѣзда отъ 10 (22) Декабря 1862 г., за N. 20688 и на основаніи Высочайшаго Указа 1850 г., Плоцкое Губернское Правленіе симъ вызываетъ явиться на мѣсто жительства или къ ближайшимъ полицейскимъ властямъ въ шести недѣльный срокъ, выбывшаго изъ края въ 1860 г. Монаха Закрочимскаго Монастиря Капуциновъ Теобальда Малишевскаго.

Въ случаѣ же не явки его въ упомянутый срокъ, со дня настоящаго объявленія, поступлено съ нимъ будетъ согласно 340 и 341 ст. уложенія о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ.

г. Плоцкъ Іюня 3 дня 1867 года.
Совѣтникъ, Вальскій.
Старшій Дѣлопроизвотель, Яськевичъ.

(N. D. 3678). *Петроковское Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что 13 (25) Іюля сего года, въ 12 часовъ дня, въ присутствіи Петроковскаго Губернскаго Правленія будутъ производиться торги, посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на отдачу въ арендное 6 лѣтнее содержаніе, начиная съ 20 Мая (1 Іюня) 1867 г. секвестрованнаго имѣнія Боровно Новорадомскаго Уѣзда, состоящаго изъ четырехъ фольварковъ: Боровно, Грабова, Грабовка и Лохыня, вмѣстѣ съ пропинаціею, отъ исчисленной суммы дохода 1,935 руб. 97 к. с. съ оставленіемъ въ пользованіи содержателя винокурнаго завода а равно движимаго и недвижимаго инвентаря сего имѣнія.

По сему желающіе торговаться обязаны къ вышеозначенному времени подать и и прислать по почтѣ въ Губернское Правленіе объявленія, съ представленіемъ свидѣтельствъ Уѣздныхъ Начальниковъ согласно постановленію б. Правительственной Коммисіи Финнасовъ отъ 4 (16) Сентября 1857 г. за N. 32198/15466, о томъ что имѣетъ всѣ качества требуемыя къ арендному содержанію казенныхъ имѣній, а также залога (vadium) равняющагося ¼ части исчисленной суммы дохода, т. е. 484 руб. сер.

Условія къ этимъ торгамъ можно видѣть въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ сего Правленія.

Форма Объявленія.

Я ниже подписавшійся симъ объявляю, что обязываюсь взять въ арендное 6 лѣтнее содержаніе секвестрованное имѣніе Боровно, изъ годоваго платежа .... руб. сер. (прописью) и подати, на извѣстныхъ мнѣ, къ этой арендѣ установленныхъ условіяхъ, къ чему и представляю квитанцію Губернскаго Казначейства на внесенный мною залогъ въ . . . . руб. сер.; съ тѣмъ что въ случаю неоставленія за мною этой аренды, залогъ долженъ быть мнѣ возвращенъ лично или чресъ почтовую станцію . . . . .

Городъ . . . . число . . . . . 1867 г.

* * *

Niniejszym podaje do wiadomości, że 13 (25) Lipca roku bieżącego o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego Petrokowskiego, będzie się odbywać licytacja przez opieczętowane deklaracje, na wydzierżawienie na lat 6, poczynając od d. 20 Maja (1 Czerwca) 1867 roku dóbr sekwestrowanych Borowno, w Powiecie Nowo-Radomskim, składających się z 4 folwarków: Borowno, Grabowa, Grabowka i Łochynia, wraz z propinacją, poczynając od sumy ustanowionego czystego dochodu (netto) rs. 1,935 kop. 97 z pozostawieniem w użytkowaniu dzierżawy gorzelni, jak niemniej wszelkiego żywego i martwego inwentarza.

W skutek czego wzywa się wszystkich chęć przystąpienia do tej licytacji mających, o zgłoszenie się w terminie i miejscu wyżej oznaczonem z deklaracją lub przysłanie takowej pocztą pod adresem Rządu Gubernjalnego, z dołączeniem świadectwa kwalifikacyjnego Naczelnika właściwego Powiatu, postanowieniem b. Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 4 (16) Września 1857 roku Nr. 32198/15466 do dzierżawy dóbr rządowych wymaganego, jak niemniej vadium wyrównywającego ¼ części wyliczonego dochodu to jest rs. 484.

Warunki do niniejszej licytacji ustanowione są do przejrzenia w Wydziale Dóbr i Lasów tutejszego Rządu Gubernjalnego.

Wzór do deklaracji.

Ja niżej podpisany niniejszą deklaracją obowiązuję się wziąść w dzierżawę na lat 6, majątek sekwestrowany Borowno, a to za sumę rocznego czynszu dzierżawnego rs. . . . (wyraźnie) i podatki na warunkach do tej dzierżawy ustanowionych i mnie znanych, ku czemu przedstawiam kwit Kasy Gubernjalnej na wniesioną kaucją, rs. . . . . i w razie nieutrzymania się przy dzierżawie, proszę o zwrot takowej przez stację pocztową . . . .

Pisałem w . . . . . dnia . . . . 1867 r.

Г. Петроковъ 9 (21) Іюня 1867 г.
Асесоръ,

(N. D. 3582). *Кѣлецкое Губернское Правленіе.*

Примѣняясь къ 1 стат. Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 г. вызывается симъ къ возвроту на родину бѣжавшаго изъ мѣста своего жительства безъ дозволенія подлежащихъ властей жителя деревни Богуцице гмины Загосць, Пинчовскаго Уѣзда Карла Майзель, который по имѣющимся свѣдѣніамъ находится нынѣ за границею, съ тѣмъ чтобы въ продолженіи шести недѣль со дня настоящаго вызова явился въ ближайшее полицейское Управленіе Царства, въ противномъ случаѣ согласно 340 и 341 стат. Уложенія о наказаніяхъ уголовныхъ и отправительныхъ приговоренъ будетъ къ безвозвратно изгнанію.

* * *

W zastosowaniu się do art. 1 Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. wzywa niniejszem do powrotu do Kraju tutejszego zbiegłego z miejsca swojego zamieszkania bez dozwolenia właściwej władzy, mieszkańca wsi Bogucice Gminy Zagość Powiatu Pinczowskiego Karola Majzel, który podług posiadanych wiadomości ma przebywać za granicą z zastrzeżeniem aby w ciągu sześciu tygodni licząc od daty niniejszego wezwania, obecność swoją w Królestwie Polskiem najbliższej Władzy Policyjnej zameldował, gdyż w pszeciwnym razie na mocy art. 340 i 341 Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych, na bezpowrotne wygnanie z Kraju skazanym zostanie.

Кѣльцы 7 Іюня 1867 года.
Совѣтникъ.

(N. D. 3772). *Начальникъ Ласкаго Уѣзда.*

Объявляетъ во всеобщее свѣденіе, что въ Управленіи Ласкаго Уѣзда, будутъ производится изустные торги на двухлѣтнее арендное содержаніе пропинаціонныхъ доходовъ на крестянскихъ земляхъ, въ частныхъ имѣніяхъ считая съ 20 Августа (1 Сентябра) 1866 по тоже число 1868 года съ годичной уменьшенной на ¼ часть суммы арендной на повышеніе, а именно:

6 (18) Іюня 1867 г. въ 11 часовъ утра на арендное содержаніе пропинаціонныхъ доходовъ.

1. Въ имѣніи Сарновъ съ установленной годичной цѣны 102 р. с. залогъ къ торгу назначенъ въ 25 руб. 50 коп. сер.
2. Въ имѣніи Грабовѣ съ установленной годичной цѣны 42 р. с. залогъ къ торгу назначенъ въ 10 руб 50 коп. сер.
3. Въ имѣніи Глуховъ съ установленной годичной цѣны 94 руб. 50 к. с. залогъ къ торгу назаченъ въ 23 р. 62½ к.
4. Въ имѣніи Ястржембице съ установленной годичной цѣны 36 р., залогъ къ торгу назначенъ въ 9 р. с.
5. Въ имѣніи Русецъ съ установленной годичной цѣны 234 руб. залогъ къ торгу назначенъ 58 р. 50 к.
6. Въ имѣніи Сѣмѣховъ съ установленной годичной цѣны 40 руб. 50 коп., залогъ къ торгу назначенъ въ 10 руб. 12½ копѣекъ.

10 (22) Іюля 1867 г. въ 11 часовъ утра, на арендное содержаніе пропинаціонныхъ доходовъ:

1. Въ имѣніи Осѣчно съ установленной годичной цѣны 31 руб. 50 коп. сер. залогъ къ торгу назначенъ въ 7 руб. 87½ коп. сер.
2. Въ имѣніи Бржиковъ съ установленной годичной цѣны 130 руб. 50 коп., залогъ къ торгу назначенъ въ 32 руб. 62½ коп сер.
3. Въ имѣніи Заблоцѣ съ установленной годичной цѣны 42 руб., залогъ къ торгу назначенъ въ 10 руб. 50 к.
4. Въ имѣніи Дзбанки съ установленной годичной цѣны 169 руб. 50 коп., залогъ къ торгу назначенъ въ 42 руб. 37½ коп сер.
5. Въ имѣніи Вержхи съ установленной годичной цѣны 19 руб. 50 коп., залогъ къ торгу назначенъ въ 4 руб. 87½ коп.
6. Въ имѣніи Сыцановъ А, съ установленной годичной цѣны 13 руб. 50 коп., залогъ къ торгу назначенъ въ 3 руб. 37½ копѣекъ.

13 (25) Іюня 1867 г. въ 11 часовъ утра, на арендное содержаніе пропинаціонныхъ доходовъ:

1. Въ имѣніи Сыцановъ Б, съ установленной годичной цѣны 13 руб. 50 коп., залогъ къ торгу назначенъ въ 3 руб. 37½ копѣекъ.
2. Въ имѣніи Сыцановъ Ц, съ установленной годичной цѣны 22 руб. 50 коп., залогъ къ торгу назначенъ въ 5 руб. 62½ коп. сер.
3. Въ имѣніи Козубы старе Б, съ установленной годичной цѣны 12 руб., залогъ къ торгу назначенъ въ 3 р. с.
4. Въ имѣніи Козубы Нове съ установленной годичной цѣны 30 руб., залогъ къ торгу назначенъ въ 7 руб. 50 к.
5. Въ имѣніи Брудъ съ установленной годичной цѣны 21 руб. залогъ къ торгу назначенъ въ 5 р. 25 к. с.
6. Въ имѣніи Сѣльдце съ установленной годичной цѣны 90 руб., залогъ къ торгу назначенъ въ 22 руб. 50 коп.

17 (29) Іюля 1867 г. въ 11 часовъ утра на арендное содержаніе пропинаціонныхъ доходовъ:

1. Въ имѣніи Гурка Грабинска съ установленной годичной цѣны 30 руб., залогъ къ торгу назначенъ въ 7 рублей 50 копѣекъ.
2. Въ имѣніи Грабя съ установленной годичной цѣны 63 руб., залогъ къ торгу назначенъ въ 15 руб. 75 к. с.
3. Въ имѣніи Кострживе съ установленной годичной цѣны 49 руб. 50 коп., залогъ къ торгу назначенъ въ 12 руб. 37½ копѣекъ.
4. Въ имѣніи Калинова съ установленной годичной цѣны 114 руб., залогъ къ торгу назначенъ въ 28 руб. 50 к. с.
5. Въ имѣніи Доброжелевъ съ установленной годичной цѣны 60 руб., залогъ къ торгу назначенъ въ 15 р. с.
6. Въ имѣніи Піоруновъ съ установленной годичной цѣны 75 рублей, залогъ къ торгу назначевъ въ 18 р. 75 к. с.

20 Іюля (1 Августа) 1867 г. въ 11 часовъ утра, на арендное содержаніе пропинаціонныхъ доходовъ.

1. Въ имѣніи Магнусы (Хмѣлинскаго) съ установленной годичной цѣны 15 р. с., залогъ къ торгамъ назначенъ въ 3 руб. 75 к. с.
2. Въ имѣніи Магнусы (Лубенскаго) съ установленной годичной цѣны 7 руб. 50 коп., залогъ къ торгамъ назначенъ въ 1 р. 87½ коп.
3. Въ имѣніи Зджары съ установленной годичной цѣны 7 руб. 50 коп., залогъ къ торгамъ назначенъ въ 1 руб. 87½ коп.
4. Въ имѣніи Хайчины съ установленной годичной цѣны 21 р., залогъ къ торгу назначенъ въ 5 руб. 25 р. с.
5. Въ имѣніи Кржеслевъ съ установленной годичной цѣны 85 руб 50 коп., залогъ къ торгу назначенъ въ 21 руб. 37½ коп. сер.
6. Въ имѣніи Орпелевъ съ установленной годичной цѣны 31 руб. 50 коп., залогъ къ торгу назначенъ въ 7 руб. 87½ коп. сер.

24 Іюля (5 Августа) 1867 года въ 11 часовъ утра на арендное содержаніе пропинаціонныхъ доходовъ.

1. Въ имѣніи Млодавинъ дольный съ установленной годичной цѣны 30 руб., залогъ къ торгу назначенъ въ 7 руб. 50 коп сер.
2. Въ имѣніи Млодавинъ горный, съ установленной годичной цѣны 19 руб. 50 коп., залогъ къ торгу назначенъ въ руб. 87½ к. с
3. Въ имѣніи Млодавинъ Выгелзовъ съ установленной годичной цѣны 36 руб., залогъ къ торгу назначенъ въ 9 р.
4. Въ имѣніи Ковалевъ съ установленной годичной цѣны 51 р., залогъ къ торгу иазначенъ въ 12 р. 75 к. с.
5 Въ имѣніи Воля Вепжикова съ установленной годичной цѣны 69 руб., залогъ къ торгу назначенъ въ 17 руб. 25 к.
6. Въ имѣніи Козубы старе А, съ установленной годичной цѣны 28 руб. 50 к., залогъ къ торгу назначенъ 7 руб. 12½ коп. сер.

Желающіе принять на себя которую либо изъ сказанныхъ арендъ, долженъ до открытья торговъ внести въ какое-либо Казенное Казначейство залогъ въ выше показанномъ количествѣ.

Крестьяне на равнѣ съ другими торговавшимися, имѣютъ право торговаться.

Подробныя условія упомянутыхъ торговъ могутъ быть во всякое время служебныхъ занятій разсмотрѣны въ Ласкомъ Уѣздномъ Управленіи, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

* * *

Podaje do publicznej wiadomości że w Biórze Powiatu Łaskiego, odbywać się będą głośne in plus licytacje na dwuletnie wydzierżawienie dochodu propinacyjnego na gruntach włościańskich w dobrach prywatnych, na czas od 20 Sierpnia (1 Września) 1866 r. do tegoż dnia i miesiąca 1868 r. od zniżonej o ¼ część sumy dzierżawnej poprzednio obliczonej, a mianowicie:

6 (18) Lipca 1867 r. o godzinie 11 z rana na dzierżawę dochodu propinacyjnego:

1. W dobrach Sarnów od sumy rocznego czynszu rs. 102. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 25 kop. 50.
2. W dobrach Grabowie od sumy rocznego czynszu rs. 42. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 10 kop. 50.
3. W dobrach Głuchów od sumy rocznego czynszu rs. 94 kop. 50. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 23 kop. 62½.
4. W dobrach Jastrzębice od sumy rocznego czynszu rs. 36. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 9.
5. W dobrach Rusiec, od sumy rocznego czynszu 234 rs. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 58 kop. 50.
6. W dobrach Siemiechów, od sumy rocznego czynszu rs. 40 kop 50. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 10 kop. 12½.

10 (22) Lipca 1867 r., o godzinie 11 z rana na dzierżawę dochodów propinacyjnych:

1. W dobrach Osieczno od sumy rocznego czynszu rs. 31 kop. 50. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 7 kop. 87½.
2. W dobrach Brzyków od sumy rocznego czynszu rs. 130 kop. 50. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 32 kop. 62½.
3. W dobrach Zabłocie od sumy rocznego czynszu rs. 42. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 10 kop. 50.
4. W dobrach Dzbanki od sumy rocznego czynszu rs. 169 kop. 50. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 42 kop. 37½.
5. W dobrach Wierzchy od sumy rocznego czynszu rs. 19 kop. 50. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 4 kop. 87½.
6. W dobrach Sycanów lit. A od sumy rocznego czynszu rs. 13 kop. 50. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 3 kop. 37½.

13 (25) Lipca 1867 r. o godzinie 11 z rana na dzierżawę dochodów propinacyjnych:

1. W dobrach Sycanów lit. B od sumy rocznego czynszu rs. 13 kop. 50. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 3 kop. 37½.
2. W dobrach Sycanów lit. C od sumy rocznego czynszu rs. 22 kop. 50. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 5 kop. 62½.
3. W dobrach Kozuby Stare litera B od rocznego czynszu rs. 12. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 3
4. W dobrach Kozuby Nowe od sumy rocznego czynszu rs 30. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 7 kop 50.
5. W dobrach Brod od sumy rocznego czynszu rs. 21. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 5 kop. 25.
6. W dobrach Siedlec od sumy rocznego czynszu rs. 90. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 22 kop. 50.

17 (29) Lipca 1867 r. o godzinie 11 z rana na dzierżawę dochodu propinacyjnego:

1. W dobrach Górka Grabińska od sumy rocznej rs. 30. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 7 kop. 50.
2. W dobrach Grabia od sumy rocznej rs. 63 Vadium do licytacji ustanawia się rs 15 kop. 75.
3. W dobrach Kostrzyce od sumy rocznego czynszu rs. 49 kop. 50. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 12 kop. 37½.
4. W dobrach Kalinowa od sumy rocznego czynszu rs 114. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 28 kop. 50.
5. W dobrach Dobrzelew od sumy rocznego czynszu rs. 60. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 15.
6. W dobrach Piorunów od sumy rocznego czynszu rs. 75. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 18 kop. 75.

20 Lipca (1 Sierpnia) 1867 r. o godzinie 11 z rana na dzierżawę dochodu propinacyjnego.

1. W dobrach Magnusy (Chmielińskiego) od sumy rocznego czynszu rs. 15. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 3 kop. 75.

2. W dobrach Magnusy (Łubieńskiego) od sumy rocznego czynszu rs. 7 kop. 50. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 1 kop. 87½.

3. W dobrach Żdżary od sumy rocznego czynszu rs 7 kop. 50. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 1 kop. 87½.

4. W dobrach Chajczyny od sumy rocznego czynszu rs. 21. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 5 kop. 25.

5. W dobrach Krześlów od sumy rocznego czynszu rs. 85 kop. 50. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 21 kop. 37½.

6. W dobrach Orpelów od sumy rocznego czynszu rs. 31 kop. 50. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 7 kop. 87½.

24 Lipca (5 Sierpnia) 1867 r. o godzinie 11 z rana na dzierżawę dochodu propinacyjnego:

1. W dobrach Młodawin Dolny od sumy rocznego czynszu rs. 30. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 7 kop. 50.

2. W dobrach Młodawin Górny od sumy rocznego czynszu rs. 19 kop. 50. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 4 kop. 87½.

3. W dobrach Młodawin Wygełzów od sumy rocznego czynszu rs. 36. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 9.

4. W dobrach Kowalew od sumy rocznego czynszu rs. 51. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 12 kop. 75.

5. W dobrach Wola Wężykowa od sumy rocznego czynszu rs. 69 Vadium do licytacji ustanawia się rs. 17 kop. 25.

6. W dobrach Kozuby Stare A od sumy rocznego czynszu rs. 28 kop 50. Vadium do licytacji ustanawia się rs. 7 kop. 12½.

Ubiegający się o dzierżawę pomienionych dochodów obowiązany jest przed przystąpieniem do licytacji złożyć w której kolwiek z Kas Skarbowych na vadium powyż wymienione kwoty.

Włościanie na równi z innymi konkurentami o dzierżawy te ubiegać się mogą.

Warunki szczegółowe pomienionych dzierżaw, mogą być przejrzane w godzinach służbowych w Biórze Powiatu tutejszego z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Г. Ласкъ 12 (24) Іюня 1867 г.

за Начальника Ласкаго Уѣзда,

Помощникъ, А. Домбровскій.

Дѣлопроизводитель, Чижевскій.

(*N. D. 3706*). *Magistrat Miasta Chęcin.*

Ponieważ z końcem roku bieżącego, kończy się dzierżawa dochodu Kassy miasta Chęcin z opłaty targowego, Jarmacznego i Brukowego, przeto wydzierżawienie tejże na lata 1868, 1869, 1870, nastąpi w dniu 10 (22) Lipca 1867 r. od sumy rs 644 kop. 35 jako po dotąd opłacanego rocznie czynszu, w biórze tutejszego Magistratu w obecności Pomocnika Naczelnika Powiatu Kieleckiego, przystępujący do licytacji winien złożyć vadium ⅕ części sumy do licytacji podanej. to jest rs. 128 kop. 87, zaś warunki przed licytacyjne każdego czasu w biórze pomienionego Magistratu przejrzane być mogą.

Chęciny d. 12 (24) Czerwca 1867 r.

Burmistrz, Skubniewski.

(N. D. 3839) *Urząd Leśny Suwałki.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie Reskryptu byłej Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, z dnia 11 (23) Lutego r. b. Nr. 34235/19789, w dniach 17 (29) i 18 (30) Lipca tegoż roku, w Kancelarji Urzędu tutejszego we wsi Żylinach Powiecie i Gubernji Suwałkskiej, od godziny 10 z rana, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa w cięciach na rok 1857 oszacowanych, w Leśnictwie Suwałki położonych, a mianowicie:

W obrębie Rubalin okręgu I. cięcie Nr. 4, od sumy rs 119 kop. 83. W obrębie Osińska buda, okręgu I. cięcie Nr. 3 od sumy rs. 399 kop. 69½. W obrębie Kurjanki, okręgu I. cięcie Nr. 7 od sumy rs. 25 kop. 37½. W obrębie Gatne, okręgu II. cięcie Nr. 8, od sumy rs. 30 kop. 91. W obrębie Okół, okręgu I. cięcie Nr. 5 od sumy rs. 413 kop. 30½ W obrębie Mazurki, okręgu I. cięcie Nr. 4 od rs. 294 kop. 7½. W obrębie Bryzgiel okręgu I. cięcie Nr. 6, od rs. 89 kop 48. W obrębie Pijawne, okręgu I. cięcie Nr. 9, od rs. 441 kop. 13. W obrębie Gawrych, okręgu I. cięcie Nr. 10, od rs. 308 kop. 56. W obrębie Płociczno, okręgu IV, cięcie Nr. 8, od rs. 108 kop. 79, W obrębie Sobolewo, okręgu IV, cięcie Nr. 9, od rs. 560 kop. 67½. W obrębie Leszczówek, okręgu I. cięcie Nr. 4, od rs. 6 kop. 3½. W obrębie Leszczewo v. Krzywe, okręgu I. cięcie Nr. 8, od sumy rs. 376 kop. 78½.

Każdy przeto mający chęć zakupienia drzewa z powyższych cięć, winien zgłosić się w terminie i miejscu wyżej oznaczonym i przed przystąpieniem do licytacji złożyć vadium, wyrownywające ¹/₁₀ części sumy szacunkowej, a następnie utrzymujący się obowiązany będzie dokompletować takowe w stosunku sumy zalicytowanej, a nadto złoży odpowiednio do przepisów papier stemplowy do kontraktu

Bliższe warunki licytacyjne oraz wykazy oszacowania drzewa każdodziennie w Urzędzie Leśnym, prócz dni świątecznych i galowych przejrzane być mogą. Służba zaś leśna otrzymała polecenie każdemu zgłaszającemu się wskazywać na gruncie cięcia do licytacji przeznaczone.

w Żylinach d. 13 (25) Czerwca 1867 r.

Nadleśniczy, Zgniełkiewicz.

(N. D. *3703*). *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W Biórze Zarządu Górniczego w Suchedniowie dnia 13 (25) Lipca 1867 r. o godzinie 3 po południu odbywać się będą licytacje in minus przez deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 30 przed terminem licytacji Naczelnikowi Okręgu podawać się mające podług wzoru niżej zamieszczonego, mianowie.

1. Licytacja na dowóz drzewa w roku 1868 do kopaln Oddziału Wąchock z Leśnictwa Bodzentyn Iłża i Łagów w wartości rsr. 1,503 kop. 22.

2. Licytacja na dowóz drzewa w roku 1868 do kopalń Oddziału Radoszyce z Leśnictwa Samsonów Szydłowiec i Przedborz w wartości rsr. 890 kop. 55¾.

Warunki licytacyjne i ceny na procium ustanowione przeglądane być mogą w godzinash biurowych w Wydziale Górnictwa w Warszawie i w Biurze Zarządu w Suchedniowie.

Składający deklaracje obowiązani do tychże dołączyć kwity Kasy Rządowej na złożone:

Do I. licytacji vadium rsr. 150 koszta, ogłoszeń rsr. 4 kop. 50.

Do II. licytacji vadium rsr. 89 koszta ogłoszeń rsr. 2 kop. 50

Włościanie gromadnie o powyższe dowozy ubiegający się na vadium składać mogą świadectwa przyjęcia solidarnej odpowiedzialności za spełnienie warunków przez Wójtów Gmin wydane.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z dnia 13 (25) Czerwca 1867 r. Nr. 4666, podaję niniejszą deklaracją iż podejmuje się dowozu drzewa do kopalni N. w roku 1868 z Leśnictwa N. z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procentu (wypisać procent liczbą i literami, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom zamieszczonym w warunkach licytacyjnych przezemnie odczytanych i zrozumianych.

Kwit Kasy Rządowej na złożone vadium (a włościanie świadectwa przyjęcia solidarnej odpowiedzialności) dołączam i kwity na koszta ogłoszeń które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie iest w N. najbliżej stacji pocztowej N.

Pisaem w N dnia N. mca N. 1867 r.

podpisać imie i nazwisko)

Deklaracje mają być podawane do każdej licytacji oddzielnie, a na adresie zamieścić do której licytacji mianowicie podaną została

Suchodniów d. 13 (25) Czerwca 1866 r.

Hube.

(N. D. *3832*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 632 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Salomona Hantower, kupca i obywatela w Warszawie przy ulicy Leszno pod N. 714 zamieszkałego tudzież Marji Bajli 2-ch imion Hantower wdowy po Abrahamie v. Adamie Hantower, jako matki i głównej opiekunki nieletnich: Izaaka, Lazarjusza, Anny, Leopolda, Bruchy, Wolfa i Perli rodzeństwa Hantowerów, w małżeństwie ze zmarłym swym mężem Abrahamem v. Adamem Hantower spłodzonych dzieci, w Warszawie przy ulicy Twardej pod N. 1094a. zamieszkałej, dalej Ludwika Benkiel zegarmistrza jako przydanego opiekuna powyższych nieletnich Hantowerów w Warszawie przy ulicy Nalewki pod N. 2263 zamieszkałego, oraz Sury z Hantowerów Benkiel Ludwika Benkiel zegarmistrza małżonki nieletniej, lecz przez małżeństwo usamowolnionej i działającej w asystencji i z upoważnienia męża swego i Kuratora Ludwika Benkiel zegarmistrza czyli obojga małżonków Benkiel, męża jako Kuratora i asystującego swej żonie w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr. 2263 zamieszkałych, wreszcie Rajzy z Hantowerów Austzaller Daniela Austzaller buchhaltera małżonki, w asystencji męża czyniącej, czyli obojga małżonków Austzaller w Warszawie przy ulicy Dzikiej pod N. 2323 zamieszkałych, wszystkich zaś zamieszkanie prawne u Józefa Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie przy ulicy Podwale pod Nr. 523 obrane mających w poszukiwaniu sumy rs. 1,589 k. 40 z procentem od d. 5 Marca n. s. 1861 r. Salomonowi Hantower, rs. 1,050 z procentem prawnym od d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1861 r. opiece nieletnich Hantowerów, usamowolnionej Surze z Hantowerów Benkiel i Rajzy z Hantowerów Austzaller przynależnych, oraz kosztów od Adama Swieszewskiego obywatela i właściciela dóbr ziemskich Osowiec w Okręgu Błońskim Gubernji Warszawskiej położonych, w tychże dobrach Osowiec zamieszkałego, protokułem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 27 Maja (8 Czerwca) 1864 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Osowiec i Mussuły do których wsie i osady Zalesie, Przeszkoda, Adamowizna i Mościska, oraz osady Tartak Osowiecki v. Feliksów i Józefina należą, w Okręgu Błońskim, Powiecie i Gubernji Warszawskiej pod juryzdykcją Sądu Pokoju Okręgu Błońskiego w gminie własnej Osowiec położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Adama Swieszewskiego należące i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążone.

Na gruncie dóbr powyższych mianowicie wsi folwarcznej Osowiec, są następujące zabudowania:

1. Dwór z drzewa parterowy z facjatą dachówką kryty, 2 kominy murowane mający.

2. Dom czworak folwarczny zwany, z drzewa w węgieł zbudowany, parterowy o jednym kominie murowanym, gontami kryty.

3. Domek z drzewa gontami kryty, jeden komin murowany mający.

4. Chlewiki dwa jeden murowany deskami kryty, drugi z drzewa słomą kryty.

5. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem i kubłem.

6. Ogród fruktowy i warzywny mieści w sobie drzew owocowych szczepionych, starych i młodych około sz. 1,100, w którym to ogrodzie są 2 domki jeden pod słomą z gliny lepiony, drugi z drzewa gontami kryty, piwnica do włoszczyzny ziemią pokryta i inspekta o dwóch skrzyniach, oraz sadzawka niezarybiona.

7. Stodoła w słupy murowane z drzewa, w której mieści się i wozownia słomą kryta.

8. Szopa na słupach słomą kryta.

9. Bróg na czterech słupach w ziemię wkopanych pod dachem słomianym.

10. Szopa z drzewa bez dachu.

11. Chlewy z drzewa gontami kryte.

12. Komórka z drzewa deskami kryta.

13. Stajnia i spichrz z drzewa słomą kryte.

14. Holendernia z drzewa słomą kryta.

W powyższej wsi jest chałup włościańskich z drzewa słomą krytych 10 i jeden dom czworak wszystkie z kominami murowanemi, stodół z drzewa słomą krytych 10 i obór takichże 4.

W tych to chałupach jest osiadłych siedmnastu gospodarzy z imion i nazwisk w akcie zajęcia wymienionych.

15. Karczma z drzewa o jednym kominie murowanym, w niej mieszka Gotlieb Herzog karczmarz, z wyszynku dwudziestego garnca za wyszynk trunków dworskich, do czego ma dodane gruntu morgę 1½.

Wieś czyli Osada Adamowizna.

1. W której jest chałup włościańskich z drzewa pięć, gontami krytych z kominami murowanemi i chlewów takichże dwa, w tych mieszkają Mateusz Polesiński, Marcin Kawarski, Wojciech Dunaj, Adam Lubiszewski, którzy posiadają po jednej mordze gruntu i za to odrabiali dawniej pod jednym dniu w tydzień pieszo, Andrzej Giller posiada pół morgi gruntu i płaci rocznie rs. 12 dworowi.

2. Karczma z drzewa w słupy gontami kryta w tej Tomasz Bajkowski szynkuje trunek dworski z dwudziestego garnca i prócz tego posiada trzy morgi gruntu, z którego dawniej odrabiał dwa dni piesze w tydzień i opłacał podatek do skarbu rs. 4.

Osada Tartak Osowiecki v. Feliksów.

W której są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa w połowie słomą a w połowie gontami kryty, jeden komin murowany mający.

2. Zabudowanie Tartak obejmujące gontami kryte o dwóch gankach czyli piłach a przytem staw; oraz

3. Stodoła z drzewa w której urządzona jest stajenka pod dachem słomą krytym.

W osadzie tej mieszka Frydrych Weigt i z tartaku oraz czterech mórg gruntu dodanego płaci rocznej dzierżawy rs. 129.

Wieś i Folwark Mussuły.

W których są następujące zabudowania.

1. Dom z drzewa ośmiorak zwany, słomą kryty, dwa kominy murowane mający.

2. Stodoła z drzewa słomą kryta.

3. Szopa słomą kryta.

4. Stajnia i obora z drzewa słomą kryte.

5. Spichrz z drzewa słomą kryty.

6. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem i kubłem.

7. Dom z drzewa czworak zwany, słomą kryty.

8. Chałup z drzewa słomą krytych cztery.

9. Karczma masiv murowana gontami kryta, jeden komin murowany mająca.

10 Młyn wodny z drzewa gontami kryty, o dwóch gankach i staw z upustem, który jest w posiadaniu dzierżawnym u Teofila Wejgt za rs. 108 rocznie od Śgo Jana r. b. jeszcze na lat dwa, który do tego młyna ma dodane gruntu mórg cztery.

Wieś Zalesie.

W tej wsi jest sześć chałup słomą krytych kominy murowane mających, i stodół takichże pięć i w tych mieszkają: Szymon Tatarak, Tomasz Kuciński, Hilary Rogowicki, Hipolit Tomaszewski, z tych każden posiada po 15 mórg gruntu i dawniej odrabiali w tygodniu po dwa dni sprzężajem i tyleż dni pieszo, zaś Łukasz Szymański, Antoni Fruziński i Jan Jałowiecki, posiadają po mórg trzy gruntu i odrabiali dawniej po dni dwa pieszo.

Osada Przeszkoda,

w której zabudowania są następujące:

1. Karczma z drzewa gontami kryta, komin murowany mająca, w której mieszka Franciszek Szmigocki i utrzymuje wyszynk trunków dworskich z dwudziestego garnca i dopłaca w gotowiźnie rocznie rs. 45 i ma do tego dodany ogród mórg dwie obejmujący.

2. Dom czworaki z drzewa słomą kryty, komin murowany mający.

3. Chałup włościańskich z drzewa słomą krytych sześć i jedna takaż stodoła. W osadzie tej jest osiadłych osób 10, w akcie zajęcia wymienionych.

Osada Józefina,

w której są następujące zabudowania:

1. Karczma z drzewa, gontami kryta, jeden komin murowany mająca, w której mieszka Jan Maciejewski szynkasz i z tej opłaca rocznie propinacji rs. 135 za kontraktem prywatnym do dnia 23 Kwietnia 1865 r. trwać mającym, i do użytku ma oddaną jedną i pół morgi gruntu, przez czas trwania dzierżawy, opłaca podatku do Skarbu rs. 4.

2. Chałup z drzewa postawionych, czworaki zwanych dwie, gontami krytych, w tych mieszkają z imion i nazwisk w akcie zajęcia wymienieni włościanie, oraz Dominik Młodziejewski posiada jedną morgę gruntu, płaci rocznie rs. 9.

3. Stodoła z drzewa słomą kryta.

Goldberg Wolek smolarz, za wypalenie smoły po dziesięć pieców rocznie, od każdego płaci dworowi po rs. 12, a to w lesie do tychże dóbr należącym.

Osada Mościska,

w której są następujące zabudowania:

1. Karczma z drzewa zabudowana, o jednym kominie murowanym, z zajazdem w słupy murowane postawiona, gontami kryta, w której mieszka Aleksy Akentiów, z której płaci rocznie rs. 195 i ma do tego gruntu mórg trzy.

2. Chałup z drzewa cztery gontami krytych, w których mieszkają: Szymon Wacławek, za palenie smoły w lesie do tych dóbr należącym opłaca rocznie rs 45, Jan Gołębiowski ma mórg trzy gruntu i odrabiał dawniej tygodniowo po dwa dni pieszo; Michał Szedler, Franciszek Okiński, Moszek Milker, za pomieszkanie opłacają rocznie po rs. 12, Teofil Lipski posiada gruntu mórg 10, z którego opłaca rocznie rs. 33, a jako kowal za starą robotę odrabianą dworowi płatny jest rs. 45 za umową, do Ś-go Wojciecha 1865 r.

Stosownie do kontraktu w dniu 11 (23) Lipca 1863 r. w księdze hypotecznej dóbr powyższych objawionego, właściciel dóbr sprzedał las Lewi Gutgerdowi i Moszkowi Chilowi Dytman w teritorium osady Przeszkoda około włók cztery miary nowopolskiej za rs. 10,800; drugą w terytorjum takiejże osady Józefina od Wolfa Rozen odkupionego włók 5, mórg 16, pr. 93 miary nowopolskiej za sumę rs 13,500, a czas wycięcia i uprzątniewia drzewa lat 8, od daty kontraktu oznaczony, którzy obecnie cięcie to wykonywają. Ci więc przedsiębiercy własnym kosztem wystawili budowle z drzewa, tak mieszkalne dla ludzi jak i na skład materjałów w lesie. Dwór zaś utrzymuje trzech gajowych i każdemu opłaca po rs. 30 i ordynarją.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefata Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 523 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Piotrowi Gogolewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Błońskiego w mieście Błoniu urzędującemu na ręce własne

2. Szymonowi Sęk, Wójtowi gminy Osowiec z przyległościami, we wsi Osowcu, Okręgu Błońskim, Gubernji Warszawskiej urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 11 (23) Czerwca 1864 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1864 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 3 (15) Września 1864 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Józefat Magnuski, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, dnia 1 (13) Lipca 1864 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 1 (13) Lipca 1864 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Trybunał wyrokiem daty Października r. b. wy-

znaczył termin do przygotowawczego przysądzenia powyższych dóbr Ossowiec z przyległościami na dzień 13 (25) Listopada 1864 roku, godzinę 10 z rana, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25,000 tymczasowo przez popierającego sprzedaż postąpionej.

Warszawa d. 19 (31) Października 1864 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w d. 13 (25) Listopada 1866 r. przygotowawczego przysądzenia, Trybunał wyrokiem w tymże dniu wydanym, dobra ziemskie Ossowiec z przyległościami, wyżej szczegółowo opisane, w okręgu Błońskim położon, tymczasowo przysądził Józefatowi Magnuskiemu Adwokatowi za sumę rsr. 25,000, a termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczył na dzień 22 Lutego (6 Marca) 1865 r. godzinę 10-tą z rana.

Warszawa, dnia 18 (30) Listopada 1864 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Termin do stanowczej licytacji na dzień 22 Lutego (6 Marca) 1865 r. wyznaczony, nie doszedł do skutku z powodu sporów przez wywłaszczonego dłużnika wytoczonych, a gdy spory te prawomocnie wyrokami Trybunału daty 13 (25) Listopada 1864 r., Sądu Apelacyjnego daty 14 (26) Kwietnia 1865 r. i Senatu daty 1 (13) Kwietnia 1866 r. usunięte zostały, a popierający wywłaszczenie Salomon Hantower i Sukcesorowie Abrahama vel Adama Hantower dalszego działania zaniechali. Po czem Jakób Hantower kupiec w Warszawie pod Nr. 805 zamieszkały, zamieszkanie zaś prawne w Warszawie pod Nr. 523 u Józefata Magnuskiego Adwokata, obrane mający i przez niego działający, w poszukiwaniu sum: a) rs. 5,801 z procentem od daty 11 (23) Marca 1859 r. z komplanacji urzędowej daty 11 (23) Marca t. r.; b) rs. 3460 z obligacji urzędowej daty 9 (21) Czerwca 1861 r. z procentem od tejże daty; c) rs. 59 tytułem kosztów z wyroków Sądu Apelacyjnego daty 19 Czerwca (1 Lipca) 1865 r. IX Departamentu Rządzącego Senatu daty 31 Grudnia 1865 (12 Stycznia) 1866 r. Wyrokami Trybunału daty 25 Lipca (6 Sierpnia) i 25 Października (6 Listopada) 1866 r. w moc prawa przeszłemi, upoważniony został do dalszego popierania postępówania subhastacyjnego przez wymienionych Hantowerów zaniechanego. W następstwie czego Trybunał na ilacją Jakóba Hantower wyrokiem daty 15 (27) Czerwca 1867 roku zapadłym, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Ossowiec z przyległościami na dzień 18 (30) Lipca r. b. godzinę 10 z rana. Dopiero rzeczone dobra Ossowiec wyrokiem daty 13 (25) Listopada 1864 r. przygotowawczo przysądzone zostały Adwokatowi Magnuskiemu za sumę rs. 25,000, a w terminie stanowczego przysądzenia, licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 92,169 k. 33$^1/_3$, jako $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynalezionego. Przystępujący do licytacji złoży na stole sądowym vadium w sumie rs. 6,000 w biletach bankowych z wyłączeniem wszelkich innych papierowych wartości. Sprzedażą dyryguje Józefat Magnuski, Adwokat w Warszawie pod Nr. 523 przy ulicy Podwale zamieszkały.

Warszawa d. 16 (28) Czerwca 1867 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. *3859*.) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Ostrowskiego obywatela w mieście Płocku zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Ludwika Śniechowskiego Obrońcy przy Radzie Stanu również w Płocku mieszkającego, obrane mającego, z mocy prawnych tytułów Józef Lubinkowski Komornik przy Trybunale tutejszym w egzekucji Sądowej przeciwko Karolowi Herman właścicielowi dóbr Nadróż, w tychże dobrach okręgu Lipnoskim zamieszkałym rozpoczętej, aktem w d. 24 Września (6 Października) 1866 r zaczętym, a d. 4 (16) Października t. r. ukończonym, w poszukiwaniu sumy rs. 2,400 z procentem i kosztami, zajął na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia dobra Nadróż z przyległościami na Rejkach, Błędowie, Reszkach, Hucie, Białobłotach, młynach i Rumunkach w okręgu Lipnoskim położone, których szczegółowy opis jest następujący:

Dobra te są odległe od miast Rypina i Skępego o wiorst 14, od Lipna o wiorst 28, od granicy pruskiej o wiorst 14; są w posiadaniu i zarządzie właściciela Karola Herman, leżą w gminie Załe w obrębie Sądu Pokoju Okręgu Lipnoskiego. W dobrach zajętych są:

A. Zabudowania dworskie: 1. Dwór nowo postawiony z cegły palonej na wapno i w części na glinę murowany, z facjatą z frontu i od tyłu jeszcze nieukończony, o parterze z poddaszem dachówką kryty. 2. Dwór stary z drzewa w węgieł kleńcem pokryty z kominem murowanym i dwoma przedsionkami zajmowany przez dziedzica. 3. Sklep do mleczywa w ogrodzie przed dworem w ziemi wymurowany. 4. Folwark dla służących dworskich z drzewa szachulcu w zamek słomą kryty o jednym kominie murowanym łącznie z kurnikami. 5. Chlewy z szachulcu w zamek słomą kryte. 6. Stajnia cugowa i wozownia z drzewa szachulcu słomą kryte. 7. Stajnie fornalskie z drzewa w zamek słomą kryte. 8. Owczarnia stara na skład torfu przeznaczona i razem szopa dla bydła i sieczkarnia z bali słomą kryte. 9. Owczarnia i wołownia nowe z gliny, w szczytach z cegły palonej wystawione, słomą pokryte. 10. Stodoła wielka w słupy murowane, ze ścianami z bali, szczytami murowanemi, w części dachówką a w części słomą pokryta, w której jest młocarnia żelazna. 11. Budynek na słupach słomą kryty bez ścian, na skład narzędzi gospodarskich. 12. Spichrz w słupy i bale o jednym piętrze słomą pokryty, z kominami do sypania zboża na dole i na górze urządzonemi. 13. Studnia balami opogródkowana, z drągiem na słupie. 14. Kloaki z krzyżulcu mające ściany i dach z desek. 15. Dzwonek mosiężny na słupie. 16. Dom mieszklany z drzewa, z kominem murowanym, słomą kryty, czyli oficyna przy dworze, zamieszkała przez Rządcę.

B. Zabudowania wsi należące do dworu: 1. Kuźnia z szachulcu w zamek deskami pokryta z kotliną murowaną z kamieni i z cegły na glinę. 2. Karczma z szachulcu w zamek słomą kryta, z kominem z surówki, zamieszkała przez Jana Żochowskiego karczmarza, który trzyma propinację szynkując swoje trunki, a w procencie od wypożyczonej Hermanowi sumy rs. 1,000, ma do użytku gruntu mórg 10. 3. Szopy z szachulcu w zamek słomą pokryte. 4. Chałupa z szachulcu w zamek słomą pokryta o jednym kominie murowanym, ze sklepem z cegły wymurowanym, zajmowana przez służących dworskich. 5. Chlew z bali na słupach słomą pokryty. 6. Chałupa z szachulcu w zamek słomą kryta, z kominem murowanym, w niej mieszkają Jan Nadrowski, który ma mieszkanie i ogrodu prętów 150, jako zastawnik w procencie od sumy rs. 600 i Michał Jackowski dawniej ogrodnik, a teraz uwłaszczony. 7. Chałupa z szachulcu w zamek słomą kryta, z kominem murowanym, zajmowana przez Andrzeja Pęszyńskiego, który posiada całą chałupę, oraz ogrodu przy niej pręt. 150 i gruntu w polu morgę jedną, jako zastawnik od sumy rs. 810. 8. Chałupa z szachulcu w zamek słomą kryta, z kominem z surówki, w niej mieszkają Józefa Przedworska, mająca jednę izbę, ogrodu pręt. 150 i gruntu ornego morgę 1, w procencie od sumy rs. 270, oraz Mikołaj Tryjanowski dawny ogrodnik teraz uwłaszczony, mający ogrodu pręt. 150 i gruntu w polu około pręt. 150. 9. Chałupa z drzewa szachulcu w zamek słomą kryta, z kominem murowanym z surówki i cztery chlewki, w chałupie tej mieszkają: Stanisław Osiński zastawnik, mający ogrodu pręt. 150 i gruntu w polu morgę jedną w procencie od sumy rsr. 270, niemniej Andrzej Łazarowicz i Jan Piołunkowski-Breszter dawniej ogrodnicy obecnie uwłaszczeni, z których każdy ma ogrodu przy domu morgę jednę i gruntu w polu po mordze jednej pręt. 100. 10. Dom z szachulcu w zamek słomą kryty, bez komina, nowo wystawiony i nieukończony. 11. Cegielnia w której jest piec z cegły wymurowany zepsuty bez dachu. 12. Szopa na niskich słupach, w części bez pokrycia, a w części słomą pokryta.

C. Zabudowania wiejskie do uwłaszczonych włościan należące: 1. Dom z szachulcu w zamek słomą kryty z kominem murowanym z surówki, dawniej do ogrodowego dworskiego należący, w nim mieszkają Antoni Czajkowski dawniej ogrodowy dworski i Jakób Uszecki, dawniej parobek dworski, obadwa teraz uwłaszczeni. 2. Chlewek z bali na słupach słomą kryty. 3. Chałup wiejskich drewnianych z szachulcu w zamek słomą krytych, z kominami z surówki 20. 4. Stodół z bali na słupach słomą krytych dwie. 5 Szop i chlewków 17, wszystkie z drzewa słomą kryte.

D. Siedliska dworskie: 1. Siedliska na których są zabudowania folwarczne wyżej opisane, plac czyli podwórze w pośrodku tychże będący, z gruntami ornemi folwarcznemi stykające się, w gruncie klasy II mórg 3. 2. Siedlisko na wsi gdzie dom karczemny z ogrodem złączone, w gruncie kl. II obejmują pręt. 60. 3. Siedlisko gdzie dom dla służących dworskich i plac pod zabudowaniem, obejmuje w gruncie kl. II. pręt. 80. 4. Siedliska na których zabudowania uwłaszczonych włościan, oraz zwanych zastawników, położone przy drodze idącej przez wieś, złączone z ogrodami w gruncie kl. II mórg 3 pręt. 250.

E. Ogrody dworskie: 1. Ogród owocowy przy domu mieszkalnym dworskim, w tym są drzewa rodzajne, to jest: gruszki, jabłonie, śliwki i wiśnie, obejmuje mórg 3. 2. Ogród drugi dworski także owocowy, położony obok sklepu, a w tym są również drzewa rodzajne: gruszki, jabłonie, śliwki i wiśnie, obejmuje w gruncie kl. II. morgę 1 pręt. 150. Przy oficynie 3. Ogród warzywny dworski płotem z ryk w słupki ogrodzony, w gruncie kl. II obejmuje około mor. 1 pręt. 100.

F. Ogrody na wsi będące, a do dworu należące: 1. Ogród przy karczmie w gruncie klasy II obejmuje morgę 1 pręt. 120. 2. Ogród przy domu dla służących w gruncie kl. II obejmuje morgę 1.

G. Ogrody do włościan uwłaszczonych, oraz zwanych zastawników należące, przy chałupach i siedliskach będące, z gruntami ornemi folwarcznemi stykające się, w gruncie kl. II, obejmują około mórg 17.

H. Grunta orne folwarczne: Grunta orne folwarczne co do ekonomiki gospodarskiej, podzielone na płodozmian czyli na 11 pól, mają rozległości w ziemi kl. II i III około mórg 870 pręt. 120, w której to rozległości mieszczą się i grunta zastawników.

J. Grunta orne włościańskie wydzielone dla tychże włościan w pośrodku gruntów folwarcznych, mają ogólnej przestrzeni w ziemi klasy II i III około mórg 59.

K. Łąki dworskie mają rozległości około mórg 114.

L. Paśniki w dwóch miejscach będące, w gruncie kl. III i IV mają około mórg 54. Ogólna rozległość gruntów wsi Nadroża wynosi mórg 1,129 pręt. 280.

Oprócz ludności wyżej wzmiankowanej, mieszkają jeszcze we wsi Nadrożu: 1. Leon Potuski, 2. Agnieszka Kwiatkowska, 3. Marjanna Kruszyńska, 4. Ludwika Bieńkowska, 5. Jan Piołunkowski, 6. Antoni Kamiński, 7. Wawrzyniec Kłosiński, 8. Jan Górecki, 9. Jan Falkiewicz 10. Jan Więckowski, 11. Jan Guzowski, 12 Mateusz Olewiński, 13. Franciszek Sokołowski, 14 Wojciech Witkowski, 15. Jan Gołkowski, 16. Michał Jackowski, 17. Józef Górny, 18. Tomasz Wydrzyński, 19 Szczepan Grzywaczewski. 20. Franciszek Jabłoński, 21. Franciszek Wardzyński, 22. Maciej Grochowalski, 23. Jan Głowaczewski, 24. Jan Kamiński, 25. Szymon Pętkowski, 26. Ernest Brejsztet, 27. Stanisław Osiński, 28. Mikołaj Trojanowski, 29. Franciszek Falkiewicz, 30. Knnegunda Dobrzyńska, 31. Szczepan Witkowski, 32. Łukasz Przeszkodziński, 33. Kacper Olewiński, 34. Wojciech Kamiński, 35. Jakób Uniecki ogrodnicy i parobcy dworscy, 36. Józef Więckiewicz owczarz, 37. Józef Maciągowski włódarz, 38. Franciszek Durnatowski cieśla, 39. Jakób Lewicki sołtys, 40. Jan Bytner kamieniarz, 41. Wawrzyniec Brütsztal torfiarz, dawniej służący dworski, a teraz wszyscy uwłaszczeni, 42 Karol Mosakowski również uwłaszczony, pobierający ze dworu jako kowal ordynarji żyta korcy 6, pszenicy gar. 8, owsa, jęczmienia i grochu po dwa korce, oraz ma ogrodu pr. 150, a za to przy węglach dworskich obowiązany jest dopełniać wszelką robotę kowalską dla dworu.

W granicach dóbr Nadróż, znajduje się pięć osad zwanych Białobłoto, z których pierwsza ma grunta: a) w siedlisku klasy III, prętów 60; b) w ogrodzie tejże klasy prętów 100; c gruntu ornego tejże klasy morgów 59 prętów 150; na osadzie tej jest chałupa, stodoła z wozarką drewniane i szopa z gliny słomą pokryte; mieszka na niej Antoni Ciborski, dawniej czynszownik, który płacił rocznie rs. 54 i odrabiał dni 60. Druga ma gruntu: a) w siedlisku klasy III prętów 80; b) w gruncie ornym tejże klasy morgów 25; na niej jest chałupa łącznie z stodołą i szopą z szachulcu, z kominem murowanym; na osadzie tej mieszka Wilhelm Tura, który płacił czynszu rs. 27 i odrabiał dni 30 rocznie. Trzecia ma gruntu: a) w siedlisku klasy III, prętów 80; b) w ogrodzie tejże klasy prętów 120; c) w gruncie ornym tejże klasy morgów 24 prętów 100; jest na niej chałupa z szopą drewniana słomą kryta, z kominem murowanym i także stodoła; na osadzie tej mieszka Wawrzeniec Lewandowski, który dawniej płacił czynszu rs. 27 i odrabiał dni 30 rocznie. Czwarta ma gruntu: a) w siedlisku klasy III, prętów 80; b) w ogrodzie tejże klasy prętów 120; c) w gruncie ornym tejże klasy morg. 26 prętów 150; są na niej budynki drewniane słomą kryte, to jest: chałupa, szopa, wozarka i stodoła; na osadzie tej mieszka Antoni Gamiński, który dawniej płacił czynszu rs. 181 kop. 80 i robił dni 32 rocznie. Piąta ma gruntu: a) w siedlisku klasy III prętów 80; b) w ogrodach tejże klasy prętów 120; c) w gruncie ornym tejże klasy morgów 25; na niej są: chałupa, stodoła i szopa drewniane słomą kryte; na osadzie tej mieszka Jan Kakieła, który dawniej płacił rs. 22 kop. 50 i robił dni 30 rocznie.

Przyległości dóbr Nadróż są: Jedna zwana Rojki, składająca się z dwóch osad, z tych pierwsza ma gruntu: a) w siedlisku klasy III, prętów 150; b) w ogrodach tejże klasy morgę 1 prętów 150; c) w gruncie ornym tejże klasy morgów 20; na niej są budynki: dom mieszkalny, stodoła i szopa drewniane słomą kryte; na osadzie tej mieszka Karol Nejman gospodarz, teraz Wójt gminy Załe, który dawniej płacił rs. 18 i odrabiał dni 10 rocznie. Druga osada ma gruntu: a) w siedliskach klasy III, prętów 150; b) w ogrodach tejże klasy morgę 1 prętów 150; c) w gruncie ornym tejże klasy morgów 60; na niej są: chałupa, stodoła i szopa drewniane słomą kryte; na osadzie tej mieszka Paweł Górski gospodarz, który dawniej opłacał rs. 18 i robił dni 20 rocznie, a oprócz tego pożyczył dziedzicowi sumę rs. 180 i od niej potrącał procent.

Druga przyległość wieś Huta zwana, która ma: 1. chałup pojedynczych 9; 2. chałup o dwóch izbach 4; 3. stodół połączonych z chlewami 10, wszystkie drewniane słomą kryte; we wsi Huta jest osada, na której są: chałupa, stodoła i szopa drewniane słomą kryte. Grunta wsi Huta stanowią: a) siedliska pod zabudowaniami klasy III, morgów 4 prętów 150; b) ogrody tejże klasy morgów 5; c) grunta orne włościańskie morgów 106 prętów 150; d) łąki włościańskie klasy II, morgów 22 prętów 100. Budowle te i grunta posiadają: 1. Mikołaj Machajski, 2. Paweł Szymański, 3. Paweł Niesław, 4. Wojciech Warachowski, 5. Marcin Ertman, 6. Jakób Galla, 7. Franciszek Dąbrowski, 8. Jakób Waner, 9. Franciszek Konarski, 10. Walenty Witkowski, 11. Józef Gołębiowski, 12. Antoni Grzembski, 13. Anna Grzembska, 14. Wiśniewska wdowa, 15. Jakób Emert, 16. Franciszek Pobudkiewicz, 17. Andrzej Sarnowski, 18. Jan Więckowski i 19. Józef Więckowski, z których każdy dawniej opłacał czynszu po rs. 6 kop. 30 rocznie. W pośrodku gruntów wsi Huta leży jezioro zwane Czarne, mające przestrzeni morgę 1 prętów 120, które należy do dworu, a gospodarze uwłaszczeni wsi Huty roszczą do niego pretensje. Las do wsi Nadroża należący ma przestrzeni morgów 60.

W granicach dóbr Nadróż był dawniej młyn, w miejsce którego są trzy osady zwane Błędowo Młyny: Pierwsza ma gruntu: a) w siedliskach klasy III, pręt. 100; b) w gruncie ornym tejże klasy morg. 30; na osadzie tej jest dom mieszkalny, szopa i stodoła drewniane słomą kryte; posiada ją Jan Juchnowski, gospodarz, w procencie od sumy rs. 180 i dopłaca dziedzicowi rs. 9 rocznie. Druga ma gruntu: a) w siedliskach klasy III, prętów 80; b) w ogrodach tejże klasy prętów 120; c) w gruncie ornym tejże klasy morgów 29; są na niej: chałupa, stodoła i szopa z bali słomą kryte; na osadzie tej mieszka Jan Cylla gospodarz, opłacał dawniej rub. sr. 18 i robił dni 30 rocznie. Trzecia zwana Nowy młynik, ma gruntu: a) w siedliskach klasy III, prętów 60; b) w ogrodach tejże klasy prętów 100; c) w gruntach ornych tejże klasy morgów 29 prętów 20; są na niej: chałupa, stodoła i szopa drewniane słomą kryte; na osadzie tej mieszka Jan Morawski, który dawniej płacił rs. 31 kop. 50 i robił dni 30 rocznie.

W granicach dóbr Nadroża znajdują się trzy bagna: jedno zwane Iły, które ma morgów 8 prętów 50; drugie zwane Trzciniak, w nim jest kopanie torfu i obejmuje morgów 10; trzecie przy Rejkach morgów 4 pręt. 120.

Lasy: 1. Las sosnowy i w części brzozowy, obejmuje morgów 330 prętów 150, z tej przestrzeni Karol Herman sprzedał Izydorowi Lewenthal aktem urzędowym z dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) 1865 r. do wycięcia drzewa morgów 180 i w tym miejscu po wyciętym boru jest gruntu nie zupełnie wykrudowanego około morgów 12, na którym są budowle: a) chałupa ze stajenką drewniana dranicami kryta, z kominem murowanym; b) takiż spichrz z wozarką; c) studnia balami opogródkowana, z żurawiem; d) barak czyli buda deskami pokryta, zajmowana przez Icka Rozenthal, drzewo sprzedającego; 2. Lasek olszowy ma morgów 3.

Wody: 1. Jozioro zwane Sitnica zarybione, ma morg. 65; 2. jezioro zwane Staw także zarybione, ma morgów 8 prętów 150; 3. jezioro zwane Głęboczek, w części do Nadroża należące, ma morg. 3; 4. stawy i sadzawki w gruntach folwarcznych, mają morgów 4.

Nieużytki: Drogi przez wieś przechodzące obejmują morgów 18 prętów 100. Ogólna rozległość dóbr Nadróż z opisanemi przyległościami wynosi morg. 2121 pręt. 90, czyli włók 70 morgów 21 prętów 90 miary nowopolskiej. Jakkolwiek zaś w wykazie hypotecznym tych dóbr jest przyległość Rumunki Reszki, tej jednak Komornik na gruncie nie wynalazł i nie zajął, gdyż grunta przyległość tę stanowiące, pomieszczone zostały między gruntami folwarcznemi wsi Nadroża.

Inwentarz gruntowy razem z dobrami zajęty, jest następujący: 1. koni roboczych 14. 2. wołów roboczych 24; 3 krów 4; 4. owiec macior 300; 5. baranów 8; 6. skopów 200; 7. półszorków z lejcami i uzdeczkami 14; 8; wozów szybowanych na żelaznych osiach 4; 9. pługów z żelazami 6; 10. maszyna młocarnia żelazna o sile 4 koni z manężem i pasami rzemiennemi. Dobra te graniczą na wschód z Balinem Szwarowy, Kowalkami i Pręczkami, na południe z wsią Świeżawy, Rogowem i Rogówkiem, na zachód z Harszewem i Rudą, na północ z dobrami Załe i Rumunkami Reszki. Podatków opłacają rocznie rs. 437 kop. 7. Nadmienia się, że grunta i budynki włościan uwłaszczonych, oraz zastawników, umieszczone zostały w akcie zajęcia, celem otrzymania wynagrodzenia jakie za nie przyznane będzie.

Akt zajęcia doręczonym został w d. 2 (14) Stycznia r. b. Ludwikowi Siniarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Lipnoskiego, Mikołajowi Korniłowicz, Naczelnikowi Powiatu Lipnoskiego, Mateuszowi Przybojewskiemu, pełniącemu obowiązki Naczelnika Powiatu Rypińskiego i Karolowi Neüman, Wójtowi gminy Załe. Wniesienie tego aktu do księgi wieczystej dóbr Nadróż z przyległościami nastąpiło w d. 20 Stycznia (1 Lutego) r. b., a wpisane do księgi zaaresztowań w Trybunale tutejszym utrzymywanej d. 3 (15) Lutego t. r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbędzie się na audjencji Trybunału tutejszego d. 13 (25) Maja 1867 roku o godzinie 10 z rana, poczem co dwa tygodnie po sobie idące, druga i trzecia publikacja warunków będą miały miejsce.

Wyciąg tego obwieszczenia wywieszono na

tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz wydano Ludwikowi Sniechowskiemu Obrońcy przy Radzie Stanu, sprzedaż dóbr Nadróż popierającemu.

Płock d. 6 (18) Lutego 1867 roku.
Michał Betlej.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym trzeciej publikacji warunków, termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr Nadróż, oznaczonym został na dzień 24 Sierpnia (5 Września) r. b. godzinę dziesiątą z rana, w którym licytacja zacznie się od sumy rs. 6,000.

Wywieszono na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego.

Płock d. 10 (22) Czerwca 1867 r.
Michał Betley.

(*N. D. 3858*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Denisewicza Naczelnika Komendy Żandarmskiej Powiatu Ostrołęckiego, w mieście Ostrołęce Gubernji Płockiej zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu u Stanisława Zalewskiego Patrona przy Trybunale w Płocku zamieszkałego, obrane mającego, który to Patron zarazem popieraniem przymuszonej sprzedaży dóbr poniżej opisanych trudnić się będzie, w egzekucji Sądowej, przeciwko Gustawowi Baronowi Engelhardt właścicielowi dóbr Goławina, w tychże dobrach Okręgu i Gubernji Płockiej zamieszkałemu, z mocy prawnych tytułów rozporządzonej, aktem Komornika Machczyńskiego w dniu 6 (18) Lipca 1859 r. rozpoczętym, a w dniu 8 (20) t. m. i r. ukończonym, zajętemi i zaaresztowanemi zostały, końcem publicznej przymuszonej sprzedaży na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej odbywać się mającej, dobra ziemskie Goławino z przyległościami i przynależytościami jak są księgą wieczystą objętę, prawem własności do Gustawa Barona Engelhardt należące i obecnie w jego posiadaniu zostające, w Gminie własnej Goławino w Okręgu i Powiecie Płockim Gubernji Płockiej pod zakresem Sądu Pokoju Okręgu Płockiego Oddziału II położone, a wedle oświadczenia właściciela za kontraktem urzędowym daty 4 (16) [illegible] ca r. b. na lat trzy poczynając od dnia 12 (24) Czerwca r. b. Józefowi Trankenberg w dzierżawną posesją wypuszczone, których opis szczegółowy jest następujący:

A. Budowla dworska: 1. Dwór z drzewa szachulcowego w węgieł budowany, wewnątrz i zewnątrz na kliniki otynkowany, słomą pokryty, z przystawką z drzewa w łątki słomą pokrytą, w którym mieszczą się pokoje, śpiżarnia i izba czeladnia z kuchnią angielską. 2. Dom folwarczny z drzewa szachulcowego w węgieł postawiony, słomą pokryty. 3. Kurniki z drzewa w słupy pobudowane słomą pokryte. 4. Stajnie i owczarnia z pacy na podmurowaniu kamiennem, słomą pokryte, z wystawką w szczycie południowym na słupach drewnianych, zaś przy drugim szczycie z wschodami na górę prowadzącemi. 5. Stodoła o dwóch klepiskach z drzewa w łątki na podmurowaniu słomą pokryta. 6. Stodola o trzech klepiskach z drzewa w słupy słomą pokryta. 7. Stodoła na podmurowaniu w słupy z kamieni polnych na wapno murowana, a pomiędzy słupami ściany z bali na sztorc stawiane, o 2-ch klepiskach słomą pokrytą, w której w środkowym sąsieku ustawiona jest maszyna młocarni i sieczkarni z manażem, oraz wystawą na słupach drewnianych, słomą pokryta, na skład porządków gospodarskich przeznaczoną. 8. Szopa z drzewa w słupy i dyle słomą pokryta. 9. Sklep w ziemi drzewem wyłożony ziemią pokryty. 10. Lamus z drzewa w łątki słomą pokryty, pod którym jest urządzony sklep z kamieni polnych na glinę. 11. Kloaka z krzyżulcu deskami obita i pokryta. 12. Spichrz z drzewa szachulcowego w węgieł pobudowany słomą pokryty. 13. Studnia z pompą i kolbą żelazną. 14. Gołębnik z drzewa na słupie. 15. Figura murowana z cegły palonej na wapno z statuą Ś-go Jana. 16. Piec do lnu z kamieni polnych na glinę murowany.

B. Budowla wiejska: 1. Chałupa z drzewa w łątki budowana słomą pokryta z szopą pod jednym dachem. 2. Chałupa z drzewa w słupy słomą pokryta, a przy niej chlewek mały z drzewa pod słomą. 3. Chałupa z drzewa w łątki słomą pokryta, przy której jest chlewek mały z dylów pod słomą. 4. Karczma z drzewa w łątki pobudowana słomą pokryta, oraz sklep w ziemi z kamieni polnych pod komorą wymurowany, a przy niej wjazd z drzewa w słupy i dyle postawiony, słomą pokryty. 5. Kuźnia z drzewa w łątki pobudowana deskami pokryta, z izbą mieszkalną, z chlewkiem i komórką na skład węgli, narzędzia zaś kowalskie są własnością kowala Franciszka Kozłowskiego. 6. Chałupa z drzewa w słupy pobudowana słomą pokryta, do której należy stodółka z chlewami z drzewa w słupy pod słomą. 7. Chałupa z drzewa w węgieł słomą kryta, z przystawką w słupki z chrustu, a przy niej: a) Stodołka wraz z chlewkiem pod jednym dachem słomianym. b) Chlewek mały z chrustu słomą pokryty. 8. Chałupa z drzewa w łątki pod słomą, do której należy: stodołka z drzewa w słupy pobudowana wraz z szopą słomą pokryta. 9. Chałupa z drzewa w słupy słomą pokryta, oraz chlewek z chrustu i stodoła wraz z szopą pod jednym dachem z drzewa słomą pokryte, jak niemniej chlewek z chrustu pod słomą. 10. Chałupa z drzewa w słupy słomą kryta, oraz chlewek z chrustu, stodołka w słupy i bale wraz z szopką słomą pokryte, zaś w ogrodzie drzewek owocowych sztuk 14. 11. Chałupa z drzewa w łątki słomą pokryta, a do niej należy chlewek mały z chrustu pod słomą. 12. Chałupa z drzewa w słupy pod słomą, oraz stodołka i chlew razem w słupy z drzewa pobudowane słomą pokryte. 13. Chałupa z drzewa w łątki postawiona słomą pokryta, oraz chlew z dylów i chrustu, stodołka z szopą z drzewa w słupy pod jednym dachem z słomy. 14. Chałupa z drzewa w węgieł pobudowana słomą pokryta.

C. Rozległość tej wsi uważając takową przybliżonym sposobem na miarę nowopolską jest następująca: a) Gruntu ornego dworskiego klasy II i III morgów 675. b) Gruntu ornego włościańskiego tejże klasy morgów 66. c) w ogrodach dworskich klasy II morgów 10 prętów 117. d) w ogrodzie wiejskich klasy II morgów 10 prętów 200. e) Boru i lasu w gruncie klasy III morgów 142 prętów 200. f) Pastewników i zarośli w gruncie klasy III morgów 104. g) Łąk dworskich klasy II morgów 25. h) Łąk wiejskich klasy II morgów 3 prętów 90. i) W placach i pod budowlą klasy II morgów 3. k) W nieużytkach i wodach morgów 22 prętów 150; razem morgów 1,062 prętów 157, czyli włók 35 morgów 12 prętów 157.

Nadto w ogrodzie owocowym dworskim oprócz drzew owocowych, znajduje się przybudowana do dworu altana oszklony, buda zwyczajna, dwa stoły z kamienia piaskowego na podstawach drewnianych, oraz znaczna ilość pni czyli uli dla pszczół w których obecnie jest tylko 23 rojów pszczół, lecz te podług oświadczenia właściciela mają należyć do Wojciecha Modzelewskiego i Anny jego córki, nadto w dobrach tych znajduje się kanał zarybiony z śluzą, stawidłami i mostkiem z drzewa sosnowego pobudowane. Inwentarz gruntowy żywy i martwy łącznie z dobrami zajęty, jest następujący: 1. owiec w wełnie poprawnej różnego rodzaju sztuk 260. które wedle oświadczenia dziedzica aktem urzędowym przed Rejentem Pilitowskim w d. 10 (22) Lutego 1852 r. sporządzonym, sprzedane już zostały księdzu Janowi Kudrzyńskiemu. 2. wołów roboczych sztuk 15, 3. krów dojnych sztuk 12, 4. jałowizny sztuk 23, 5. koni fornalskich sztuk 12, 6. młocarnia z sieczkarnią, 7. płużyc z żelazami i jarzmami 10, 8. radeł z żelazami sztuk 8, 9. brona żelazna.

Ludność tej wsi stanowią: 1. Franciszek Małkowski propinator, który dzierżawi karczmę i płaci dworowi rocznie złop. 180 czyli rs. 27, ma do tego mieszkanie, mórg roli do kartofli, 5 morgów gruntu ornego w polu, mórg łąki, dwa zagony roli do lnu i jeden do kapusty. 2. Franciszek Kozłowski kowal uważany jest jako służący dworski, 3. Felix Kilijon. 4. Józef Pisarski i 5. Wincenty Olszewski z synami gospodarze rolni, którzy za mieszkania, ogrody, role i łąki odbywają powinności pańszczyźniane i opłacają podatki, nadto 6. Michał Trzaskulski, 7. Piotr Olszewski 8 Piotr Kański, 9. Stanisław Gąsiński i 10. Szczepan Olszewski kopiarze, za pomieszkania, ogrody i kopczyzny odrabjają powinności i opłacają podatki, reszta ludności jest służba dworska.

Dobra wyżej opisane graniczą i stykają się na wschód słońca z dobrami Smoszewo, na południe z Wólką i Miączynem kościelnym, na zachód z dobrami Gaworowem i Przybojewem, zaś na północ z Łubowem i Karkowem, opłacają podatków skarbowych rocznie w ilości ogólnej rs. 785 łącznie z pożyczką hypoteczną, której opłata czyni rs. 620 kop. 25 już w ogół powyższy wrachowana, W tem miejscu czyni się wzmianka, iż na dobra powyższe Rada Administracyjna dwoma decyzjami objawionemi przez Sekretaiza Stanu z dat 26 Stycznia (8 Lutego) r. b. Nr. 8942 i 28 Lutego (12 Marca) t. r. Nr. 9643, postanowiła Baronowi Engelhardt właścicielowi tych dóbr udzielić pożyczkę Skarbową w sumie rs. 2,000, na opłacenie zaległości Skarbowej i rat Towarzystwa Kredytowego, że zaś właściciel z powodu prywatnych wierzycieli hypotecznych, udzielić się mianej pożyczki, nie mógł zabezpieczyć w pierwszym miejscu, i gdy przez to pożyczka miejsca mieć nie mogła: przeto ze względu na zasługi wojskowe właściciela, sfolgowała mu tylko opłatę należności skarbowych i nieodstępując od swych praw pierwszeństwa przed prywatnemi wierzycielami dla Skarbu służącego, zgodziła się na to wedle deklaracji Engelhardta, iżby dobra Goławino w bezpieczeństwo zrealizowania należności Skarbowych wraz z inwetarzami, oddane zostaną w administracją i pod zarząd Skarbowy, skutkiem czego też dobra z inwentarzami stosownie do protokułów zajęcia z dat 2 (14) i 4 (16) Lipca 1859 r. przez delegowanego Sekretarza Magistratu miasta Zakroczymia, z rozporządzania Rządu Gubernjalnego Płockiego z d. 24 Marca (5 Kwietnia) b. r. sporządzonych, zajęte i w administracją Marjanowi Lasockiemu oddane zostały.

Akt zajęcia dóbr powyżej opisanych pozostawiony został w kopjach: Wójtowi gminy Goławino Gustawowi Baronowi Engelgardt w dniu 16 (28) Lipca b. r., Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Płockiego Oddziału II. Mikołajowi Taczanowskiemu w d. 15 (27) Lipca t. r. i Naczelnikowi powiatu Płockiego Bogumiłowi Rode w d. 18 (30) Lipca także r. b., wszystkim na ręce ich własne.

Następnie i na zadosyć uczynienie przepisom prawa, akt tegoż zajęcia wniesiony został do księgi wieczystej dóbr Gałowina w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej w d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1859 r., zaś do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernji Plockiej pod dniem 8 (20) Sierpnia t. r.

W dalszym zaś postępie zamierzonej sprzedaży, termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, za podstawą do sprzedaży, tej ułożyć się mających, przeznacza się na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej na d. 19 Września (1 Października) r. b. 1859 godzinę 10 z rana, druga zaś i trzecia publikacja tychże warunków odbędzie się co dwa tygodnie kolejno po sobie idące.

Wyciąg tego obwieszczenia wywieszonym dziś został na tablicy w Sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz onego wydanym jest Stanisławowi Zalewskiemu Patronowi, sprzedaż tę popierającemu.

Płock d. 8 (20) Sierpnia 1859 r.
Asesor Kolegjalny, Michał Betlej.

Po odbyciu trzech publikacji warunków, dobra Goławin wyrokiem z dnia 14 (26) Listopada 1859 r przysądzone zostały przygotowawczo Stanisławowi Zalewskiemu Patronowi za sumę rs. 12,000, a dwukrotnie oznaczone termina, to jest na dzień 9 (21) Stycznia 1860 r. i na dzień 5 (17) Czerwca 1862 r. do stanowczej ich sprzedaży, nie doszły do skutku, z powodu sporów wyniesionych do wyższej instancji.

Następnie Trybunał tutejszy wyrokiem w dniu 2 (14) Września 1864 r. podstawił sukcesorów Aleksadry z Marczewskich Boimskiej, a mianowicie:

1. Józefę z Boimskich Wiktorską, nieletnią, przez małżeństwo usamowolnioną, w asystencji męża Józefa Wiktorskiego Kasjera cukrowni czyniącą, czyli oboje małżonków Wiktorskich, w Sannikach Okręgu Gostyńskim i w asystencji ojca swego, oraz Kuratora Antoniego Boimskiego działającą.

2. Antoniego Boimskiego, czyniącego w imieniu własnem, tudzież jako ojca i opiekuna głównego nieletnich: Stanisława, Aleksandra i Marji Boimskich, w małżeństwie z Aleksandrą z Marczewskich Boimską spłodzonych dzieci, niemniej jako kuratora usamowolnionej córki swej Józefy z Boimskich Wiktorskiej, tejże asystującego w Płocku.

3. Antoniego Boimskiego, syna pełnoletniego, w Płocku zamieszkałych, obywateli, zamieszkanie prawne do tego interesu u Ludwika Sniechowskiego Obrońcy przy Radzie Stanu, w Płocku również zamieszkałego obrane mających i przez tegoż Obrońcę czyniących, do popierania sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia dóbr Goławin, w miejsce sukcesorów Józefa Denisiewicz, który prowadzenia jej zaniechał.

W dalszym więc postępie tej sprzedaży, po usunięciu sporów w wyższych instancjach, Trybunał tutejszy, wyrokiem z dnia 24 Marca (5 Kwietnia) 1867 r. nowy termin do stanowczego przysządzenia dóbr Goławin, w Okręgu Płockim leżących, oznaczył dzień 23 Maja (4 Czerwca) r. b. godzinę dziesiątą z rana, w którym licytacja zacznie się od sumy rs. 12,000 przy przysądzeniu przygotowawczem podanej.

Wywieszono na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału, a drugi egzemplarz wydano Ludwikowi Sniechowskiemu Patronowi, sprzedaż tę obecnie prowadzącemu.

Płock d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1867 r.
Michał Betley.

Ponieważ oznaczony na dzień 23 Maja (4 Czerwca) r. b. termin nie doszedł do skutku, przeto Trybunał tutejszy wyrokiem w dniu dzisiejszym wydanym, nowy termin do stanowczej sprzedaży dóbr Goławina, wyznaczył na dzień 16 (28) Września 1867 r. w którym licytacja zacznie się od sumy rs. 12,000

Wywieszono na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału.

Płock d. 15 (27) Czerwca 1867 r.
Michał Betley.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(*N. D. 3730*). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału I. w Warszawie.*

Zapozywa Wolfa Holsztejna, lat 40, starozakonnego, żonatego, dzietnego, urodzonego w mieście Grocholicach Okręgu Petrokowskim, z rodziców Joska i Perli majstra profesji szewckiej w roku 1865 zamieszkałego w domu Mośka przy ulicy szerokiej Mylnej w Warszawie, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby w przeciągu dni 30 od daty zamieszczenia w pismach tego zapozwu, do Sądu tutejszego przybył, po upływie bowiem określonego terminu, postąpionem będzie jak prawo mieć chce.

Warszawa dnia 9 (21) Czerwca 1867 r.
Sędzia Prezydujący, Żyzniewski.

(N. D. 3823). *Sąd Poprawczy Kaliski.*

Wzywa wszelkie władze i osoby nad bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na osobę Katarzyny Woźniak dawniej w mieście Rychwale, następnie w mieście Kaliszu jako służąca przebywającej, a obecnie z pobytu niewiadomej, baczną uwagę zwróciły, też ująć i Sądowi tutejszemu dostawić zechciały.

Rysopis Woźniakowej następujący: lat 24, wzrost mały, włosy blond, oczy ciemne, nos mierny, twarz okrągła nieco ospowata, ubior miejski

Tyniec d. 15 (27) Czerwca 1867 r.
Sędzia Prezydujący, Bromirski.

(N. D. *3778*) *Sąd Poprawczy Kaliski.*

Zapozywa Wilchelma Szmidt lat 48, katolika, z wsi Czepowa górnego Okręgu Wartskiego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby celem wysłuchania wyroku w sprawie własnej wydanego, w Sądzie tutejszym najdalej w ciągu dni 30 od daty niniejszego licząc stawiennictwa dopełnił, po upływie bowiem tego czasu, stosownie do prawo postąpionem będzie.

Tyniec d. 15 (27) Czerwca 1867 r.
Sędzia Prezydujący, Bromirski.

(*N. D. 3785*). *Sąd Policji Poprawczej w Kielcach.*

Dnia 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. z rana we wsi Swiniarach Powiecie Stopnickim w ogrodzie około ściany stodoły włościańskiej wynaleziono przygrzebane ziemią dziecko, płci mezkiej 7 m-cy mieć mogące, nieżywe a według opinji lekarza niedonoszone, którego matka wyśledzoną nie została Kto by przeto o pochodzeniu takowej mógł posiadać jaką wiadomość, wzywa zatem aby z udzieleniem jej Sądowi tutejszemu pospieszyć raczyli.

Kielce d 12 (24) Czerwca 1867 r.
Sędzia Prezydujący, Miciński

(N. D. 3806.) *Sąd Policji Prostej w Krasnostawie.*

Zapozywa Franciszka Pietrowskiego ekonoma poprzednio we wsi Orchowcu zamieszkałego, obecnie zaś z pobytu niewiadomego, aby celem złożenia zeznania w Sądzie tutejszym najdalej w ciągu dni 30 stawił się, w przeciwnym bowiem razie według prawa z nim postąpionem będzie

Krasnostaw d. 16 (28) Czerwca 1867 r.
Podsędek,

(*N. D. 3729*) *Sąd Policji Poprawczej w Siedlcu.*

Podaje do wiadomości Georga Zsiak węgrzyna pochodzącego z wsi Biez Komitetu Turocz Kraju Węgierskiego, obecnie z pobytu niewiadomego, iżby w przeciągu trzech miesięcy po odbiór depozytu składającego się z rycin do Sądu Policji Poprawczej w Siedlcu zgłosił się, gdyż po upływie tego terminu, depozyt ten na skarb spieniężonym zostanie.

Siedlec d. 11 (24) Czerwca 1867 r.
Sędzia Prezydujący, Aleksandrowicz.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 3517.) *Sąd Policji Prostej w Brestje.*

Wzywa wszelkie Władze nad bezbieczeństwem w kraju czuwające, aby śledziły Wilhelma Cylke, pod właściwem nazwiskiem Ludwika Niedzielskiego ze wsi Telężna Gminy Dobiegniewo Powiatu Włocławskiego pochodzić mającego, obwinionego o rozboj, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, a wyśledzonego i ujętego jako ważnego przestępcę, pod najściślejszą strażą do Sądu tutejszego, lubo do Sądu Policji Poprawczej w Brestje Kujawskim odstawiły.

Rysopis Wilhelma Cylke:

Wzrost średni, wieku lat 31, twarzy okrągłej pełnej rumianej, włosów blond, czoła wysokiego, oczów niebieskich, tuszy dobrej, odziany w sukmanę granatową kujawską, bóty na nogach, czapka kaszkiet na głowie, na lewem ramieniu i na karku ma ranę od obronnego cięcia go siekierą, w czasie spełniania w dniu 17 (29) Maja r b. rozboju, pochodzącą.

w Brestje d. 7 (19) Czerwca 1867 r.
Podsędek,
Radca Honorowy, B. Miszkiel.

---

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.